d. d.
Illustr. Dor J. Brodowicz
14/5 1868.

O WODACH W DRUZBAKU Y ŁĘCKOWEY.

O záżywániu ich, y pożytkách przećiwko ktorym chorobom ſą pomocne.

IANA INNOCENTEGO Petrycego Doktorá.

W KRAKOWIĖ,
W Drukarni Andrzeiá Piotrkowczyká, Typográphá K. I. M. Roku Páńskiego, 1635.



Iáſnie Wielmożnemu Pánu,

IEº M.

P. STANISLAWOWI

HRABI NA WISNICZV

LVBOMIERSKIEMV,

Woiewodźie Ziem Ruſkich,

Sędomirſkiemu, Zatorſkiemu, Spiſkiemu, Białoczerkiewſkiemu, &c. &c.

Stárośćie.

NIe dowćip, rácżey pożytek, chćiałem pokázáć ta máła kśiażeczka moia. Ieſt pochwałá w innych Profeſſyách, w Medyká niemała chorobá, ſubtelnośćia ſie zákázywáć, ktorego Vrząd y kredyt záwiſł ná porátowaniu zdrowia ludzkiego. Subtelność rzadko kiedy ieſt bez przyſády. Przywiezuie ſie do niey niemáło złego towárzyſtwá: Mniemanie o rzeczách omylne, o ſobie Præſumpcya, wnet Vpor y Smiáłość ſobie y drugim niebeſpieczna, ktorymi zátrudniáiac iáſność, prawde

z gośćińcá zraża, záślepia do vznánia iey oczy, błędy wzgorę podnośi, w vßách ludzkich propozycye swoie drogo ßácuie, cudze potępia, zámienia gorzkość w słodkość, y słodkość w gorzkość, ták że y rozsadnym ledwo ieden Smysł zostáwuie, rece tylko y doświádczenie prawdy. Czemu chcac się odiać Medycka Professya, w ktorey, nád inße, niebeſpieczny iest błąd, iedne ále pewna probe zostáwiłá sobie Experiencya. Vłápić vßy y smysły czyie kto może: ále kiedy przyidzie do tey deklárácyey, wyda się wnet prawdá. Ná iednym tym punkćie, zmieśći się by nayobßernieyßy diskurs. Y mnie wdáwáć się weń było nie potrzebá, vznawáiac iuż wage y cene Wod, ktorychem się podiał opisáć, z ták wielu, co rok, doświádczenia y pomocy tych, ktorzy ich záżywáli. Iednák że ná prawdę nie skapo o Instygatory, y Medyká obłig iest ten, robić ná dobro ludzkie, poniechdiac ábo tłumiac ie kogoby mogł rátowáć, vczestnikiem się stawa, y męki y śmierći bliźniego, y winę z karániem od Bogá ná śiebie ćiagnie: dla tego viawßy pracom inßym moim czásu, wygodźić pożytkowi pospolitemu chćiałem. Dobroć y ßczodrobliwość Boska, nigdziey nie odbiega opatrznośći swoiey: y gdziekolwiek mießkánia y śiedliská ludziom po rożnych częściách świátá rozdáie, támże lekárstwá y ordinácye do porátowánia zdrowia ich zostáwuie, w rzeczách ktorych cnot, mocy, y pożytkow iezyk wypowiedźieć

nie mo-

nie może. Ale coż? czeſtokroć nie nayduie nedzny chory według Ewángeliey człowieká, ktoryby go do ſádzawki wniosł, choć Anyoł z niebá zſzedł, śił wodzie dodáie, ſadzawká ruſza, oná mocy Anyelskiey pełná. Wielki to był niedoſtátek w Ewángeliey, człowieká nie mieć, y nie ruſzyć ſie. Coż kiedy ſie chory, to tám, to ſám błaka? kiedy go odkłádáia ode dniá do dniá? kiedy go ieſzcze odwracáia od ſadzawki, y wniść do niey nie dádza? Kiedy go ćiagna, y ſzárpáia zá opinia ſwoia, y trzymáia w chorobie iego, trzydzieśći lat y ośm, ieſli Bog ſam rády mu nie da? Ieſt Wodá ktora opiſuie Recepta nie moia, ále od Bogá ordynowána w náſzych kráiách: dla tegoż nie bede ſie záwodził w długie diskurſy y digreſſye, krotko y bez Inwentarzow prawde ogłoſze. Ma to zazdrość, rownie ná ſpániałe piſmá, iáko y ná cztery kárty zwykłá ſie porywáć: ná ktora choćbym ia zásłużył, záprawde nie zdrowie ludzkie, ále też y chorobe ſwoie niż mi przytknie, ſamá ſie tuſze w niey zámorzy. Tykáłáby o raz zuchwále, láſnie Wielmożny M. M. PANIE WOIEWODO *reputáciey Páńskiey, ktory nie maſz zá máła rzecz w śiebie, co ſie może zeyść ná pożytek y dobro ludzkie. Iedná też to Dániná od Bogá ieſt, miedzy ták wiela wielkich Dziedzictw, y Staroſtw, dána w rece W. M. M.* PANA, *áby iáko z intrat robiſz ná przysługe przez wſzyſtek wiek ſwoy Rzeczypoſpolitey, y sławe, ták*

z tey

z tey y pożytku, kiedy ſie przy zdrowiu zoſtái a ludzie odnośił wdźięczność od wſzyſtkich. Widzimy iáko nic do tad zátrzymáć, áni zátrudnić nie może záwźiętey W. M. M. M. P A N A *dobroczynnośći. Iáko záwſze gotowym ieſteś ráda, meſtwem, doſtátkiem, zdrowiem do posług Rzeczypoſpolitey: iáko ludzkośćia wſzyſtkim ludźiom luby, vpádłym y śierotom ſkutecznym rátowániem, wznoſzącym ſie do dobrego pomocą y podpierániem nieomylnym. Nie obracaſz doſtátkow ná zbiory ábo wczáſy; odkłádaſz reſpekt y od zdrowia y od krwie ſwoiey, wypadáiąc z ochotą, y nioſąc ná plác y doſtátek y śiebie ſámego dla Oyczyzny. A to záwſze z pociechą. Do ktorey ącz pomagáią poczty, y hufce, chorągwie y woyská ludźi woiennych, ktorymi ſzeroko okrywaſz polá: nie mniey iednák ordynek y ſzyk, w ktorym po iedney ſtronie* B O G *ſtoi, y chwałá iego, po drugiey przykład żywy z miłośćią Oyczyzny. Wielka byłá ná poboiewisko żáłoſne pogromionego woyská do Wołoch wniść, ſtánąć w kroku przećiwko zuchwále po wygráney kaſzącemu ſie Turczynowi, ogromnymi obozámi niezliczonego ludu ná zgubę naſádzonemu Ceſárzowi, po dwoch wielkich Hetmánách wźiąć regiment y obumieráiącą práwie bułáwę. Wźięta iednák záraz w rękách W. M. M. M.* P A N A, *ználázłá y żywot y fortunę, á z Oyczyzny ſtrách ziawſzy pokoy miły dáłá, pokoy y Koronie, y Chrześćiáńſtwu,*

Swietem wiecznym poświecony. Zá co Bogu iáko towárzyszowi w potrzebie nieodstepuiacemu zá nagrode dáiesz y buduiesz kościoly, dzieki y ofiáry stánowisz. Idzie iuż tych wielkich dziel pámiatká w potomne wieki, roznoszá iezyki y narody obce cnoty miedzy soba, ktorymi oslawiáć beda kości W. M. M. M. Pana dawáiac po historyách do náśládowánia przyklad sobie y drugim. Ia ścisnawszy sie w swoie professyą, dosyć mam teraz wyznáć ie, y z vniżonościa ma oświádczyć y oddáć áffekt swoy ták do wszelákich vslug, y do pożytku czynienia ludziom okazály. Ná ktory W. M. M. M. Pan bárziey, iákoś zwykl, pátrzac, niż ná kilká kart, przyimiesz Kromniemam te Wode sobie ofiárowána, przykládem Krolá Perskiego, ktory od vbogiego kmiotká swego niemáiacego inszego naczynia, tylko rece gole, ofiárowána w nich garść wody przyial wesolo y wdziecznie. Z nia wespol y mnie w liczbe tych ná ktorych slusznie láskaw bydz raczysz, ktory miedzy innymi pociechámi o te nápilniey stoie, bydz záwsze

W. M. M. W. M. Páná

vniżonym sluga

Ian Innocenty Petrici.

O WODACH W DRVZBAKV Y ŁĘCKOWEY.

ROZDZIAŁ I.

Przedśiewźięćie Authorá: zacność Wod, y potrzebá.

WOtrzebá ſámá ná oko ſie wydáie. Poniewaz przebiezawſzy wſzytke náturę / iáko ſzeroko idźie / w naśieniách / ziárnách / drzewách / zwierzetách / widziemy / iáko zadna rzecz / áni bydź / áni ſie rodźić / áni trwáć / áni pomnozenia bráć / bez wilgoći y wody nie moze. Czemu áby náturá wygodźiłá / po wſzytkich ſtronách świátá / iákoby rozſzykowawſzy wody / iedne ná záchod / drugie ná wſchod / ná południe / ná pułnocy / to tám to ſam / rzekámi nieuſtawáiącemi rozno ſi: tám ieziorámi / morzámi zátrzymuie / indźiey z ziemią wodźie ſie vſtepuie / indźiey ná wodźie wyſpámi ziemi mieyſce dáie. A nie tylko z głebin / y z ſkrytośći ziemi / z ſkał y gor / wode wywodźi / ále tez ná niebie / powietrzu / w deſzczach / w śniegach / we mgłách one záwieſzá / y hoynie ná vzytek dodáie. Przeto iz zádna rzecz bez wody y zyćie naſze bydź nie moze / pierwſzi y ſtárzy ludźie / oſtrozni y pilni bywáli w wywiádowániu ſie / ktora wodá ieſt naylepſza do zyćia y nayzdrowſza. Ná zádnym mieyſcu / poki zwierząt y ptakow nabiwſzy / y wątrobom ſie ich pilnie przypátrzywſzy / ieſli z napoiow y wod támtego mieyſcá / nie błotniſte y czarne / nie pruchniſte / álbo

Bez wody nic nie zyie ná świećie.

Wątrobá nayprędzey napoy ſzkodliwy pokázuie.

bombelowáte y chropowáte nie były/ sádowić sie tám y mieszkáć nie ważyli. Bo iáko dobrego zdrowia y długiego życia niemal nayprzednieysza spráwicielka iest wątrobá zdrowa/ mátká krwi y wszytkich nią żyiących członkow/ ták zepsowána napoiámi naybárziey sie oświadczy: Kiedy niektorym/ z gorących trunkow trąd ná twarz/ innym z zimnych y zbytecznych wode y puchline wydáie. Skąd do zdrowia y życia długiego/ Doktorowie cztery rzeczy naypotrzebnieysze być rozumieią. Naprzod/ dobre przyrodzenie y komplexia od rodzicow dána. Druga/ rozum y vmiejetność życia: aby nie do czego gebá áni żądza kogo wiedzie/ do tego sie miał/ ále vmiał sie w pożądliwośćiách swych rozumem powściągáć y miárkowáć. Trzecia/ mieszkánie przy wodzie y powietrzu zdrowym. Czwarta/ owoce/ iárzyny/ mięsá/ y pokármy zdrowe. Dwie pierwsze kondycye powinien káżdy z śiebie sáme° mieć/ drugie od wod pochodzą. Bo y powietrze odmiáne swoie z dymow y páry bierze/ nád iákimi wodámi záwieszone iest/ y owoce/ ziołá/ bydletá od wod pomnázáć sie y rodzić z tákimi przymiotámi/ iákie w támtym mieyscu ma w sobie wodá/ muszą. Dla tegoż miedzy rozmáitymi napoiámi/ ktorych ludzie záżywáią/ przodek odnośi wodá. Ktorzy ią piią dowćipnieyszy są: bo od niey nie maći sie/ áni przewraca iáko od winá mozg w głowie/ miley spią/ dłużey rostą/ do pory swey przychodzą/ nie przed czásem sie winem suszac y wściągáiąc/ drżenia áni głowy áni rąk nie máią/ w kátárusy/ kurce/ párálize/ ślepoty/ podágry rzadko álbo nigdy nie wpadáią. Nádto/ y do leczenia rozmáitych chorob/ lekárstwem iest nieposlednym wodá. Skąd Medycy/ nayprędzey od innych napoiow/ chorych do wody ábo ptysánny obracáią/ myćiem śiwizne y łysine prędko sie wydawáiącą zátrzymywáią/ wzrok obmywániem wody ostrzą/ łzy y płynienia z oczu zástánawiáią/ sercu rádośći iákiś y wesołośći obmywániem twa-

Ná cztérech rzeczách cáłość zdrowia, długość życia záwiśłá.

Miedzy napoiámi wody záżywánia pożytki

Wodá śiłá chorob y ktore leczy.

niem twarzy dodawáią/ wodę ná twarz pryſkáiąc we mdłość wpadáiących otrzeźwiáią/płokániem vſt po iedzeniu ciepło do wnętrza zganiáiąc żołądek poſiláią/ piciem cuchnienie z vſt znoſzą/ po piiáńſtwie bol głowy y zgági w żołądku gáſzą/ wánną kurcze/ gorącości z ciáłá y trudy wyciągáią/ ſuchoty/ melánkolie leczą/ poty kapániem nog przywodzą/ y inne rozliczne choroby/ wodą niſzczą/ y trácą. Lecz zamyſł moy y przedśięwźięćie nie ieſt/ o wodách poſpolitych piſáć/ ále o tych/ ktore Medykowie Minerales, álbo Metallicas, y Medicatas zowią/ y ktorych więcey w chorobách niż w zdrowiu záżywáią/ iáko o Druzbáckiey y Leckowſkiey. Przedźiwne álbowiem tákich wod bywáią cudá y ſkutki/ y práwie ledwo do wiáry podobne/ ktorych kto chce/ może ſię v authorow rożnych náczytáć. Mnie doſyć piſáć/ iáko zdrowiu ludzkiemu y ná iákie choroby pożyteczne ſą. Ktorych pomocy dźiwney doznawamy/ czego więc ápteká y rozumem dokázáć nie możemy/ od tákich wod nád ſpodźiewánie náſze śilu vzdrowionych y iákoby znowu národzonych widziemy. Abowiem ma ſwoie moc źiołko y drzewko/ lecz dáleko większą muśi mieć metal y kruſzec. A iáko Alchymiſtow częſto zawody y praca choć dowćipna/ w vrobieniu złotá álbo ſrebrá zdradza: ták náturá w podźiemnych mieyſcách y ſwoich ſkrytośćiách tę robotę/ y wiele innych niepoiętych/ pewniey y doſkonáley wyrabiáiąc/ wody támtedy płynące/ ſkrytymi y dźiwnymi przymiotámi obdarza. Ktorey robocie/ powietrze (przyczyná wielka v nas odmiány y ſkáźitelnośći rzeczy) przeſzkádzáć nie może/ iáko więc bywa ná wierzchu źiemi/ kedy żeláza rdzewieią/ inſze rzeczy śniedźieią/ inſze cuchną/ gniią/ áż z nimi do piwnic y pod źiemię vćiekáć muśiemy. O tych tedy wodách/ ktorym żáden chybá nierozumny nie przyznawa/ wielkich w porátowániu zdrowia ludzkiego ſkutkow/ moiá będźie mowá. Puſzczę/ o nich rozmái-

Dla czeg cieplice ſku teczniejſze niż inſze le- karſtwá.

te y trudne wezły / ktorych wielcy Authorowie rozwiązáć sie podieli: Skąd ćieplicznych wod gorącość pochodzi? Co tákowego ogień podziemny / áby ie grzał y wárzył / wznieca? Ogniá co zá podpal y máterya / lubo pokarm / ná ktorym sie báwi? Jáko tego podpalu y pokármu ogniowi ták długo sstáie / że zá ták wiele lat nie wygore? Nuż wod sámych co zá przymioty / że lubo ćiepłe / lubo zimne / ná kształt morzá / żadnego drzewá / áni ziela / áni ryby / áni nic żywego w sobie nie rodzą? Ledwo dopadszy wiátru y powietrza wierzchnego kámienieią / sáme w meátách swych tego nie czynią / áni zrzodeł swych kámieniem zátykáią? Ktore questye / y tákowych innych w przyrodzonych rzeczách wiele / ták trudne y niepoięte sie zdáły wielkim ludźiom / że Ptolomeus obrawszy sobie Mátemátykę miedzy náukámi / dátemnieyszych bydź nie rozumiał nád Theologią y Phizykę. Jedne / dla wysokośći iey á miáłkośći rozumu nászego: drugą dla odmiennośći y niestátecznośći wszytkich rzeczy ná świecie. Przedśiewźięćie moie o Wodách ile mogą bydź pożyteczne ná przypadki y choroby ludzkie záwźiąwszy / naprzod historyą o wodźie Druzbáckiey y Leckowskiey przyniosę. Potym / co zá minery y máterye z sobą zmieszáne máią / náucze. Dáley / choroby ná ktore te wody pożyteczne są pokaże. Náostátek / náukę y sposob vżywánia wod podam. Co wszytko rozdźielnie ná insze iesscze pytánia dźieląc / według potrzeby y dla lepszego wyrozumienia kśiążeczkę te záwrę.

Ptolomeus miedzy náukámi Phizyka y Theologią namniey poważał.

ROZDZIAŁ II.

Mieysce y położenie Wody Druzbáckiey y Leckowskiey.

WOdy te oboie w Koronie Polskiey w Spiskim Stárostwie są / zá stárym Szadcem / mil sześć. Przyległe gorom Tá-

Obie są ná gránicach Węgierskich we Spisu.

rom Tátrom/ ktore rozgraniczáiąc Polſkę od Węgier śiłá
wod ćieplicznych z obu ſtron koło śiebie wydáią. Obfitość
Węgierſka ziemiá w ćieplice bogáta.
ich naywiekſza Węgierſka ziemiá ma. Ktorey iáko niemá=
łą część y ſztuká do Tureckich rąk odeſzłá/ ták y z nią ćieplic co
przednieyſzych. Czoło miedzy nimi miáły pierwey Budzyń=
Cieplice Budzyńſkie.
ſkie; lubo názwáne od Budy Brátá Krolá Attyli/ ktoryby
miał przy nich miáſto Budzyń záłożyć/ lubo od ſámych wod
y Niemcow miáſto názwiſko wźieło/ odmieniwſzy dawną
ſwą litere/ a/ ná u/ to ieſt/ Bade ná Bude/ co v Niemcow
znáczy ćieplice ábo kąpánie. Turcy iednák/ lubo gruby narod
y do puſtoſzenia okazáłych w Chrześćiáńſtwie rzeczy prędki/
nałog ſwoy tám opuśćili/ y nie tylko nic nie odieli wodom
tym dawney ozdoby/ ále nowymi budynkámi y pozorem ie
vczćili. Pobudowawſzy z odártych Kośćiołow/ mármu=
Wody v Turkow w wielkim poważeniu.
row/ y kámieni/ łáźnie przepyſzne y ſzpitale/ kedy ich Derwi=
zowie/ to ieſt Mniſzy/ mieſzkáią. Wſzytkie bowiem Wody
zá nayprzednieyſzy dar Boży vznawáią/ miedzy nimi oſobli=
wie wody ćiekące/ ktorymi ſie vſtáwicznie płoczą/ w meczè=
tách/ drogách/ obozách/ vżywániem częſtym iákoby z grze=
chow ſie obmywáiąc. Ale krom Budzyńſkich bogáta ieſt
Węgierſka ziemiá/ w inſze zacne Cieplice ták gorące/ w
ktorych kury/ gęśi/ párzą y golą/ iáko źimne y kwáśne
przy ktorych miedź/ hálon/ koperwáſy kopią. Jeſt w Po=
Wodá Bárſyáńſka.
wiećie Bárſyáńſkim/ przy zamku Lewá/ kwáśney wody źrzo=
dło/ z ktorego wodá ná wiátr ſie wybiwſzy/ zárąz kámie=
nieie/ ták że wyſzćia ſzukáiąc miedzy ſwoimiż brzegámi/ raz
z tey/ drugi raz z inney ſtrony wyſzćia ſobie ſzuka/ y płynie=
nie odmienia. Tákże w Powiećie Nowogrod/ przy zam=
W Nowogrodzie.
ku Phileg/ z ſkáliſtey y wyſokiey gory Wodá kápie/ pod ktorą
ná dole widáć ſłupy wielkie/ białe/ ná kſztałt ludźi/ ktorych
Wodá żeláżo w miedź obracáiąca.
malárze ná białą fárbę záżywáią. Jeſt y niedáleko Liwo=
czey przy miáſteczku Smolnicz/ ktore do Spiżá zamku nále=

ży/ Wo=

zy/ wodá dziwney mocy/ ktora że'áza w miedź obraca/ mnieysze prędzey/wiekße poźniey.Podkowe końska/we dwudziestu czterech godzinách strawi. Miąższe żeláza zá kilká dni iákoby błotem obtaczá y spryßcza/ co pewnych godzin z onego żeláza wśćieráią/ áby wodá skuteczniey żeláza one przeymowáłá: te błotniste oćierki w piec kłádą / y miedź máią. Bliżey nas y Korony Polskiey w támtey stronie wody gorącey nie máß: kwáśnych znáyduie sie tu y owdzie nieco/ ále dwie naybárziey przećiwko rożnym chorobom pomocne są. Jedná ktora w kámień ie obraca/ druga kwáśna niiákiey po sobie odmienności nie czyni.

Wodá Druzbácka. Wodá ktora sie w kámień obraca iest przy wśi ktorą zowią wyżßy Druzbák/ miedzy Lubownią miástem y Podolińcem we śrzodku/ milą od obu stron oddalona. Tá do kołá obmurowáłá sie sámá groblą kámienną/ y podobieństwo/ żeby co raz wyżßey grobley sobą podnośiłá/ iedno że w boku przedziuráwiono te groble/ y vkazano wodzie inßą drogę. Ná ktorey postáwiony był młyn y rynny do niego/ ále y rynny y kołá młyńskie kámieńmi obrosłe. Sćieka tedy tá wodá do blisko miiáiącey rzeczki. A ćiekąc pole oblewa/ y skorupę ná nim kámienną zostáwuie. Ktora świeżo zdeptána pod nogámi/ miedzy trawą chrześći/ á zás ták potym twárdnieie/ że do murowánia miásto kámieni wchodzi/ wapno z śiebie wydáie/ á z niey murowáne domy obywátele wodne zowią. Położenie tey wody lubo iest miedzy gorámi/ y wysoką ma z boku gorę/ názwáną Kićierń/ záwße w słońcu stoi/bo ma też swoie gorę ná ktorey iest. Sámá w sobie klárowna iest/y do dná przezrzoczysta. Okrąg iey iest ná ksztalt máłey sádzáwki dwánaśćie łokći w ßerz/ w głąb ośm łokći. Mąći sie ná czas/ y ná ksztalt ßymowin wypluwa piiány/ ále táka turbácya iey zwykłá vprzedzáć niepogodę/ y z niey prognostyk pewny biorą obywátele odmiány. Co

sie w tym

ſie w tym źrzodle narzáli z igrzyſká / twierdzili że ſie ná dnie
oſtáć nie mogli / ále ich gwałtem zbywáłá wodá wybiiáć
iąc ná wierzch. Co też niektorzy y do wánien náciągáią / ią=
koby kto nie ma bydź zdrow w wánnie go wodą zjeść nie=
chce. Zápach iey kaſek ieſt śiárczyſty / w vmywániu śliſka.

Od tey Wody ćwierć mile / bliżey Lubowniey / ku miá= *Wodá Leckowſka.*
ſteczku Gniazdom / ieſt wieś Leckowa : przy niey źrzodło
tákże w dolinie wprawdzie / ále ná południe położone w o=
becnym słońcu / ktore kilká godzin tylko do wieczorá ná nie
nie pátrzy. Nád tym źrzodłem ieſt gorká chroſtem zá=
gęſzczona. Okrąg źrzodłá śledziowce zrowna. Głębiná oko=
ło dwuch łokci. Grunt czerwony y poniękąd piaßczyſty.
Zapach z nocy / ábo ze mgły y niepogody / śiárczyſty. Smak
kwáśny / ktory od źrzodłá iákoby ſtábieie / y nie ták iezyk ßczy=
pie. W vmywániu ręce chędoży y bieli ták ſkutecznie / że ogo=
rzáłość słoneczna w kilku dni od niey precz odchodzi. Znáy=
duią ſie w tymże polu / y inne źrzodłá chwálne obywátelom
támecznym / ále te przednieyße.

ROZDZIAŁ III.

Wody Druzbácka y Leckowska, ktore krußcze ábo ingrediencye z ſobą zmießáne máią.

Lvbo vyme nieiáką ćierpieć gory ſie zdádzą / że áni owo= *Gory ſklepy srebrá złota.*
cu / áni zboż / áni żniw / iáko po polách / ále ßczere goli=
zny / śniegi nigdy nie ſchodzące / ſkáły oſtre po nich widuie=
my : niepoślednią iednák ná to mieyſce nagrodę nátura im
dáłá / co naydrożßego / złoto / ſrebro / miedź / krußcze / iáko w
ſklepách w nich pochowawßy. Nie dáleko Nilu rzeki w
Kroleſtwie Agay / iámy y iáſkinie w gorách ſą / w ktore ná=
kładßy chroſtow y zápaliwßy / z nich ná kßtałt łez y potu ſre=

bro ſie

bro ſie ſpußcza y ścieká. Ktory naypierwßy ſpoſob y pochop pißą że był ludziom do ßukánia ſrebrá y złota. Ale y ſáme w ſobie piece y ognie ná wyrobienie krußczow máią. Co ná oko widuiemy / kiedy zá trzesieniem ziemie otwieráią ſie y roſpadáią gory / iáko y podziś dzień w Krolestwie Neápolitáńſkim nie raz ſie tráfią. A záraz wypadáią ognie / dymy / kurzáwy / ſmrody / popioły / węgle iáko z kuźnic iákich. Te Alchymią y robotę w ſobie odpráwuiąc / wody z gor wynikáiące nie mnieyßych cnot y przedziwnych ſkutkow vdzielaią. Dla

Cieplice naczęſtße przy gorách.

tego cieplic rzadko indziey tylo przy gorách widáć / lubo gorące bywáią / dla gwałtownego y bliſkiego śiebie ogniá / lubo źimne dla dálekiey drogi w ktorey wyſtydáią / ábo ogniá nie wielkiego y ſkromnego. Ktore w tym większey reputácyei ſą v Medykow / im w ſobie przezroczyſtße ſą / y z wielą

Wody iáko ſie z kruſzczami mießáią.

krußczow ſie mießáią. Mießáią ſie dwoiáko / ábo z ſámymi kruſzczámi / ábo z párámi y dymámi ich. Z párámi dwoiáko / ábo że ie páry przechodzą krußczowe / ábo też że one w ſie biorą / iáko wiec w diſtillácyiách bywa / w ktorych párá w krople ſie zśiada / á potym w wodę. Z ſámymi kruſzczámi tákże dwoiáko: ábo doſkonále / ták że nie łácno to oddáią y porzucáią z czym ſie ſpoiely / iáko Leckowſka wodá / ktora y w ſwoim źrzodle / y po długim chowániu nie porzuca y nic nie zoſtáwuie po ſobie: ábo niedoſkonále / iáko Druzbacka ktora wypádßy ná wierzch / wapno y kámienie zoſtáwuie y czyni. Záś rzeczy z ktorymi ſie mießáią wody / ábo ſą krußcze / iáko złoto / ſrebro / miedź / żelázo / olow / cyná / ktore choć nie vżyte ogniem y młotámi ſie znáyduią / w podziemnych mieyſcach powolnieyße ſą y miękße / y mießáć ſie z wodą mogą. Ták Korál poki ná dnie morſkim rośnie y śiedzi / drzewęczko ieſt miękkie: iáko wierzchu y powietrza dopádnie w kámień ſie obraca. Jákoż choć nie przy Cieplicách / ále przećie przy wodách nayczęściey znáyduią ſie krußce. Ták we Włoßech rzeká Padus

Przy wodách kruſzcze nayczęſtße.

-ká Padus iest / przy ktorey mieszkáncy w piasku szukáią złotá/ nim śiebie y swoy dom żywiąc: w Olkuszu nic do bránia śrebrá y kruszczow nie przeszkadza bárziey iáko wodá. Jesli nie sáme kruszcze z wodámi sie mieszáią / tedy ábo te rzeczy z ktorych kruszcze sie skłádáią y rodzą/ iáko śiárká/ hálon/ sol/ koperwás / kliy iáki: ábo iáko nauphtá/ kámphorá/ pákuledm/ ábo kámienie/ iáko mármur/ wapno/ kretá/ gliná / rubryká. Ale rozeznáć co ktora wodá z miánowánych rzeczy ma w sobie zmieszánego/ ták sie rzecz trudna śiłom zdálá/ że tykáć tego niechćieli/ ále wiáre w experiencyey y doświádczeniu pokłádáli. Dla tegoż Galen/ y inni z dawnych authorow / lubo o ziołku iednym mocy y záżywániu/ zupełne księgi zostáwiáli: o Cieplicách y Wodách ktore przedziwne skutki czyniły/ máło co y głucho pisáli/ iákoby bárziey z doświádczenia niż rozumu skutek ich pochodził. Ná kámień ná przykład/ iesli zá rozumem poydźiem/ nie może bydź nic szkodnieyszego nád wode/ ktora kámienie y wapna rodźi: á przecie dla tychże przypadkow y kámienia/ z pożytkiem wielkim tákiey wody vżywáiących/ y w Károlizbaćie/ y w Druzbáku/ ná ktorych obu mieyscách byłem widźiałem. Zkąd stárzy tákowe wody zwáli Sacras, iákoby świete y táiemne/ ktorych mocy zrozumieć trudno. Bo y niż do vżywánia przyszły/ pierwey ie doświádczenie niż rozum zálećił. Cieplice Padewskie owce pársżywe y bydło niezdrowe lecząc sie w nich pokazáło. Insze sámiż chorzy schwalili / y drugim vkazáli: iáko w Filáku / niewiástá ktora wyćiekszy niemocą białogłowską / y meżowi y sobie sie zwierzywszy / chcąc sie vtopić / y w wodźie kilká godzin sie nurzáiąc/ świeższą sie y zdrowszą poczułá; potym drugich zá sobą z tákimiż chorobámi powabiłá. Krom iednák doświádczenia sposobow pieć do vznánia tego co sie z nią mieszá iest/ Reká/ Oko/ Wonia/ Smák/ Distyllácye. Ja do swoich.

Co z sobą zmieszánego wody máią, więcey doświádczeniem niż inszym sposobem doyść możem.

Cieplic z doświádczenia záżywáć poczeto.

Proby ingrediencyi w wodách ktore są.

W Wodźie Druzbáckiey/ śiárke wydáie zapách. Jednák

W Druzbá-

Kiey wodzie. Siarka. ſiárká ſáma z nią nie ieſt/ ráczey párá śiárki/ bo prędko znika/
y nie záwſze ią czuć/ naywiecey we mgle y niepogode. Kley
Kley. wydáie oko / bo coś tłuſtego ná niey podczás pływa ; tákże y
reká / bo śliſka w vmywániu ieſt/ głowá też y włoſy nierych-
Sol. chło ſchną/ y do kupy lgną. Soli że też ma nieco/ doświad-
czenie pokázuie: bo ktorzy ſie w niey kąpáią/ ſkore gryźie / y
Wápienny kámień. kroſty im czyni. Ale nawiecey wapna oko wyświádcza / z
ktorego brzegi ſámá ſobie murnie. Z tey gory kedy ieſt / wa-
pno kopią y ſpuſzczáią ná doł rekomá. Ale gdym tám był/
kotłowi w ktorym wode grzeią do wánien/ ráchowano ko-
ło czterdźieśći lat / y iuż ſpodkiem był wypalony z miedźi/
nigdy nieopráwiány / ſámym wapnem tylko trzymał ſie / y
z niego kociel dla grzania wody był.

W Wodźie Lackowſkiey. W Wodzie Leckowſkiey czterech ingredienciy doſze-
dłem. Siárke zapáchem / podobnym wodzie Druzbáckiey/
w ćieniu tylko y we mgłách wydáiącym ſie. Koperwás ie-
Siárká. Koperwás. Sáletrá. zykiem y okiem: bo kwáśna ieſt / á galáſu w nie włożywſzy/
y pewną miáre wywárzywſzy/ czernieie. Sáletre ſmákiem :
bo oſtráwa ieſt/ y iákoby ſzczypiąca iezyk. Według też zwy-
czáiow Sáletry / ſtolce hoynie poruſza / prowádząc wilgo-
tnośći zielone/ czarne/ fárbámi rozmáitymi. W Alembiku
ſklánym przedyſtillowána/ choć z nie wiela/ zoſtawáło niemá-
ło iákoby proſzku złotego/ ktory od świece y od ogniá niknał/
y znákiem záwſze Sáletry ieſt. Dla tegoż iáko w Drużbá-
ckiey naywiecey wápná/ ták w tey naywiecey mniemam być
Zeláżo. ſáletry. Jeſt y nieco w niey rubryki y rdze żeláźney / co zná-
czy czerwonoſć y śniádość / ktora y grunt ſwoy y źiołá po-
bliżſze ſobie powłoczy.

ROZDZIAŁ IV.

Ieſli zdrowym, y ktorzy nie máią w ſobie choroby, vżywánie Cieplic pomocne ieſt.

Poniewaz

POnieważ ná dwu rzeczách powinność Medicyny záwisłá / ná zátrzymániu zdrowia / áby sie zostáć przy cáłym y nieskáżonym / y ná przywroceniu ktore strácone y vronione iest : dla tego miż do chorob przyidę/ y wyliczenia ná ktore pomocne są wody / zdálo mi sie tego wprzod dotknąć / kiedy komu nie trzebá / y zdrowy iest / iesli vżywánie wody Cieplicznęy szkodzić może ? Abowiem śiłá iest tákich / ktorzy zá gminnem y pospolitym grzechem idą/ieden ná drugiego zwyczay y nałog pátrząc / y tego sie trzymáiąc co w drugim widzi. Zwyczay zás śiłá szkod y zepsowánia zákrywa. Czytamy o Mitrydátesie krolu / w ktorym zwyczay spráwił vżywánia trućizn / że kiedy sie otruć chćiał nie mogł. Aristoteles piše o iedney Pánnie/ ktorą z młodośći wychowána trućiznámi / szkody od nich sámá nie czułá / drugich potem zábiiáłá : kto ná záloty przyszedł / o nie sie otárł / nátychmiast vmárł. Skáliger o synaczku/od kroláiednego trućiznámi wychowánym piše / ná ktorego gdy muchá pádłá / zdechłá. A iáko iády/ trućizny / pewną śmierć y nieomylną nałog przenośi ; ták y mnieysze rzeczy/pokármy / napoie/ lekárstwá szkodliwe/ y insze wystepki przemagą. Ná co Seneká y Plinius swych czásow nárzekał/ kiedy z roskoszy/ z rospusty / w wánnach cały dźień ludźie trawili / tám iedli / tám sie bánkietowáli/ćiáłá wonnemi oleykámi y rzeczámi nápawáli. Jáko y v nas śiłá nágánić wystepkow możemy / nie vskromić. Abowiem nałog zły nie iest z śiebie táki/ áby nie miał nigdy szkodźić / ále tylko nie záraz / y nie rychło szkodźić. Bo náturá czułá iest/ wystepkom nászym zábiegą y broni sie/ czyniąc rożne operácye / y odbyćia złego z ćiáłá. Skąd tedy y owedy hemorrhoidy / womity / stolce / plućia / wrzody / trądy / świerzb/ poty/ podágry/ vryny/ broniąc sie y zábiegáiąc złemu poruszą. Potym vstáwszy / y nie mogszy zdoleć zbytkom nászym/ zmordowána dopiero gorączkom/puchlinom / y in-

Powinność Medyká.

Zwyczay szkody w zdrowiu po kryie. Trućizny z nałogiem wielom szkodzić nie mogły.

Wystepki y błedy zá czásem ozywáią sie.

ßym chorobom mieyſce dáie. Dla tegoż nie trzebá ſie tym vwodzić/ że raz/ drugi/ dziesiąty/ co złego nie záwádzi/ bo potym ſie ozwie/ y o raz nágrodzi. Ale tu nie o mnieyßych wyſtepkách/ iáko o vżywániu wody tey ſkromnym miedzy pokármámi/ áni też o kąpániu ſie w niey choć niepotrzebnie/ ále o vżywániu wody/ iáko iey zwyczay vżywáć ná choroby pićiem/ ieſli zdrowym ktorzy nic w ſobie złego nie czuią/ pomocna ieſt czyli ßkodliwa? Abowiem powinność táka ieſt káżdey rzeczy/ ktorey zá lekárſtwo záżywamy/ aby odmieniáłá ćiáło y náture. Bo iáko náturá odmienia pokarm/ y trawiąc go/ nim żyie: ták káżde lekárſtwo odmienia náture/ y coś w niey rożnego wyrabia. Zdrowych zás konſtitucya y komplexya pomiárkowána będąc/ w żadney wilgotnośći nie wykracáiąc/ zá záżywániem lekárſtwá z ſwego tonu y pomiárkowánia wyſtąpić muśi.

Rożność lekárſtwá y pokármu.

Ták lekárſtwo/ ná przykład purguiące/ z powinnośći ſwey ma odmieniáć náture/ y z niey bráć wilgotność táką iákową ma purgowáć. Kiedy tego nie vczyni/ á oſtoi ſie w ćiele/ ieſli będzie iáko ieſt káſſya/ támáryndy/ mánná/ ſebeſten/ roża/ y tym podobne/ y mile náturze/ obraca ſie w krew. Jeſli nie/ iáko ágáryk/ áloes/ reumbárbárum/ ſená/ obraca ſie/ iáko authorowie twierdzą w táką wilgotność/ iáką powinno było wywieść/ to ieſt flegme/ cholere/ y ktorą przy krwi poprawić/ y zeyść ſie w ćiele ná pokarm y vżytek iáki może. Jeſli wyſokie lekárſtwo y oſtre/ iáko ſcamoneum, turbit, hermo dátkyly/ y inne lekárſtwá oſtre/ obraca ſie przećie w wilgotność/ ále iuż zágniłą/ z ktorey ieſli ſie dobrze nie opiera náturá/ może wnet ábo gorączká/ ábo iáka chorobá náſtąpić.

Purguiące lekárſtwo kiedy ſie oſtoi w co ſie obraca.

A ieſli też purguie/ purguie ábo niepotrzebnie/ ábo zbytecznie/ zkąd Hippocrates: Sana habentes corpora, dum medicamentis purgantur citò exoluuntur. Y znowu: Qui benè habent corpore, eos operoſum eſt medicamentis purgare.

Zdrowych nayniebeſpieczniey purgowáć.

gare. Co ſie mowi o purgácyey / toz trzebá rozumieć o inſzych rzeczách / ktore odmieniáią náture / oſobliwie o wodách / o piciu ich / ktore powinno purgowáć y odchodzić / rozumieć potrzebá. Jeſli bedzie lekka / mniey ſzkodzi: ieſli oſtra / coś ſkrycie wewnatrz robi / czego moze záś kto przypłáćić. Abowiem znáyduią ſie wody / oſobliwie we Włoſzech v Luki / v Seny / ktore choć Cieplicżne ſą / iednák nie ſą potezne / ále ſłabe / ktorych támeczni obywátele / nie zá lekárſtwá / ále zá delicye vżywáią. Ták v nas ieſzcze Leczkowſka ſzkodzić nie moze / ze y tey zá napoie poſpolićie obywátele támeczni vbodzy záżywáią: ále z Druzbácka / ktora oſtra y wapienna ieſt ſzermowáć beſpiecznie nie trzebá / y támeczniż obywátele bez potrzeby iey záżywáć nie zwykli. Jednák zeby ſie doſyć ſtáło tey trudnośći / trzebá wiedzieć / iż zdrowi bywáią dwoiácy. Jedni zdrowi doſkonále / ktorzy namnieyſzey wády áni odmiány w ſobie / áni nążadnym członku ſwym nie czuią / y tákim wody tey / áni zadnego lekárſtwá nie trzebá. Drudzy záś ſą zdrowi w cáłośći ſwoiey / ále ná niektorych członkách wáde abo zepſowánie ponoſzą: iáko kiedy zołądek / kiſzki / máćicezimną máią / w kámień / w podágry wpadáią. Tákim ieſt pozyteczne záżywánie iáko lekarſtw ták y wod: bo choćiay zdrowymi ſie bydz zdádzą / chorymi przećie ſą / zowią to Medycy In fieri, bo máią w ſobie okázyą y przyczyne choroby. Ktorych ták leczyć potrzebá / aby nie náruſzywſzy nic co ieſt zdrowego w nich / zle z chorego członká ſie wygnáło / w czym trzebá ſie záwſze Medyká y Doktorá dokłádáć.

Zdrowi dwoiacy.

Ktorym zdrowym lekarſtw záżywáć potrzebá.

ROZDZIAŁ V.

Ná ktore choroby, wodá Druzbácka y Leckowska pomocna ieſt.

Skutki wod ćieplicznych.
Wyczyśćzenie ćiała.
Zágrzanie żołądká.
Ochłodzenie.
Strawienie y wyniśczenie niepotrzebnych wilgotnośći.

WOdy Cieplicżne cżworáki pospolićie pożytek z śiebie dáią. Jeden wyczyśćienie ćiáłá/ y tych członkow przez ktore przechodzą: iáko żołądká/ kiszek/ kiedy pełne plugástw/ wiátrámi rospárte/ zátkáne/ oćiężáłe/ z dobrey woli mdłe y vpadáiące są: kiedy nerki ábo meaty ich kámieniem/ flegmą grubą zámulone/ bo támtedy bieżą/ y stolce/ y vryne pędzą. Drugi/ zágrzanie żołądká y innych członkow/ ieśli gorące wody y ćieplicżne są. Trzeći/ ochłodzenie wątroby zápaloney/ częstą y gorące dokázuią/ byle nie długo śie báwiły. Jáko w Károlizbáćie wodá práwie ognista/ y z ingredyencyi swoich y wrząca wynikáiąc/ choć ią iák naygoretszey strzymác mogą piią/ nie tylko nic nie szkodzi/ ábo zápala wątrobę gorącą/ ále ią chłodzi/ y prágnienie ták vśmierza/ że ná cáły dzień po niey pić śie niechce. Co spráwuie/ częśćią purgácya ktora z niey pochodzi/ vmykáiąc wilgotnośći ostrych y gorących y z nimi ognia; częśćią że choć rzeczy niemáło w niey gorących iest/ z nimi niemáła też iest miárá wody/ ktorą wypić potrzebá/ bo iey y do trzech gárncy piiáią. Cżwarty pożytek iest wysuszenie y strawienie wilgotnośći niepotrzebnych. Insze zá tymi idą/ iáko vtwierdzenie ćiáłá/ fárby nabyćie/ strawność żołądká.

Druzbáckiey wody lepiey w kapániu záżywáć.
Cieplicżne wody zrázu mieszá ią ćiáło.

Lecz puśćiwszy pożytki pospolite y wszytkim práwie służące/ Druzbácka y Leckowska/ ná ktore choroby iest pożyteczna powiem. Záprawdę/ lubo bedąc tám zástałem ták wiele/ ktorzy Druzbáckiey wody w napoiu záżywáli/ rádniey záwsze w kąpániu iey záżywałem y chwalił/ dla wapná w niey choynego. Pátrząc iednák ná skutki y pomocy z niey pochodzące/ ktore powinien Medyk bárziey niż swe domysły y rácye ważyć/ y w pićiu iey nie gánię/ byle żołądek do niey miał kto dobry/ y w obrzydliwośći/ ieśliby iáka zrázu śię wszczełá/ nie vtesknił sobie. Ma bowiem wodá tá/ co y pospolićie insze ćieplicżne/ że od śiebie do kilku dni odrażą/ ábo womity/ ábo

obrzydliwość/ábo morzenie / ábo co tákiegŏ wzburzáiac/ gdy
z wilgotnościámi poczyna ſie łámáć / iedne ſáć/ drugie ſußyć
od máłych żył do więkßych/do żołądká/do kißek pedzić/ zwła-
ßczá kiedy kto nie dobrze ieſt do tey wody ſporządzony y przy-
gotowány. Co wßytko należy/ ná wyrozumieniu nátury
chorego / y mądry inſtrukcyey Medyká: bo y to ieſt dziwna /
choć z wapná náture ſußącą ma / ták iednák odwilża / że nie-
máło z pokurczonemi członkámi tám przyiáchawßy / proſći
y zdrowi odieżdżáią/ co choć kto może ná kliy ktory ieſt w niey
złożyć / ále że wapná nie rownie dáleko większa część ieſt / á
práwie iſkierká y nie wiele kliiu/ ráczey to czemu innemu przy
piſáć przyidzie. Pomaga tedy ná bolenia głowy/ ná łupánie/
ná piſk w vßách / ná głuchote/ ná záwrot/ ná trzęśienie/ kie-
dy te przypadki w ſámey głowie ſie legną: oſobliwie kiedy iey
kto ſtrumieniem záżywa/to ieſt/kápiąc nią ná głowe. Tákże
ná głuchote y piſki / kiedy ná roſpalony kámień leią ią y z pá-
pieru ábo z czego liiek vczyniwßy/liykiem onym páre iey w v-
ßy pußczáią. Nád to pomaga ná kurcze / ſkrzywienie ktore-
go członká / ná páráliże/ kapániem. Dziąſłá ſłabe/ wrzodo-
wáte/podniebienia kroſtáwe/wypłokiwániem vſt częſtym le-
czy. Oczy z zimnych fluxow oſußa. Z nozdrz kroſty / łypie-
że/ mięſo nároſłe ſarkániem znośi. Nád to ßczkawke/ cu-
chnienie z vſt / nieſtráwe y ſłábość żołądká odeymuie. Con-
ſtypácye / y gnuśność kißek do odbywánia plugáſtw / znośi.
Wiátry/y bole w żywoćie y kißkách roſpieráiące roſpędza. Pu-
chline/ktorey wody inße przymnażáią/trawi y nißczy. Skąd
ſtárzy zákázuiąc mácząć puchliny w proſtey wodźie/y nie má-
iąc ieſcze znáiomośći wielkiey ćieplic/wode iednák morſką zá-
lecáli/w niey pływáć y śiedzieć opuchłym kazáli / w piaſku
gorącym morſkim ich brzuchy zákopywáli. Abowiem lubo
ćieplicżna wodá zda ſie od wilżáiąca: od ſwych iednák ingre-
dyencij/ieſt znácznie ſußąca/y nie ták dálece chłodzi/ iáko zá-

Choroby ná ktore pomaga Druzbácka wodá.

Wodá morſka ná puchline dobrá.

grzewa

Woda w brzuchu opuchłych dla czego gorączki nie gási.

Grzewa y ſuſzy. Dla tegoż wodá ktora ma w żywocie ſwym opuchli / że ieſt rożna od innych wod / ale bárziey podobna wodźie morſkiey / gorączki w ktorych opuchli bywáią nie gáśi / áni chłodźi / choćiaż y bliſko ſercá śiedźi / y w brzuchu ieſt iey nie máło. Nowſzem im iey wiecey / tym wiekſza gorączka bywa. Iáko toż piſzą o morſkiey wodźie / kiedy ią ná ogień leią / nie tylko go nie gáśi / owſzem bárziey podnieca y rozżarza. Ale wroćiwſzy ſie do rzeczy / táż wodá máćice zátkáną otwiera / białogłowſkie czyſzczenia przywraca / y białe płynienia znośi / sáme vmacnia y vtwierdza / kre y guzy twarde zmiekcza / płodnieyſze białegłowy czyni / ktore donośić nie mogą / y przed czáſem poroniáią rátuie. Chirágry / podágry / gonágry / z wilgotnośći zimnych y grubych záwźiete / y ktore zánośić ſie ná guzy około ſtanow poczynáią / znośi. Acz lubo ſtáwy w nogách poratuie y vmocni / długoż znowu zbytek nowymi wilgotnośćiámi ich nie rozeprze? Abo ná co ſie przyda nogi ſáme leczyć / kiedy poſtáremu zbytkiem nowa máterya dla nich ſie zbiera y przyſpoſábia? Dla tego prawdźiwie ieden porządek y ſkromność żyćia názwał / Elixir vitæ, & Aurum potabile. Kto ſie tedy w zbytkách pohámowáć chce / á z tey biedy wyniść / poki w niey głebiey nie vwiąźnie / to ieſt poki nie zrodzą ſie calli tophacei, y guzy koło ſtáwow / ktore nie zleczone ſą / może tą wodą zábieżeć / kapiąc ſie w niey. Táż wodá pożyteczna ieſt ná wſzeláki świerzb / ná záſzpecenie ſkory / ná wrzody rozmáite / ná ſtrupy / párchy / otreby / łupieże / dymioná / wole / brodawki / liſzáie / y inſze zwierzchowne plugáſtwá.

Leckowſka wodá ná co pomocna.

Wodá záś Leckowſka naypożytecznieyſza w napoiu ieſt. Tám gdźie krew zburzona mieyſce ktore zápala / niewymownie ſkuteczna. Głowy gorącość / oczu zápalenie / z dymow do głowy biiących trześienie / káduki powśćiąga. Suchotom / płućiu krwáwemu zábiega. Dycháwice ſpłynienia ćienkich kátáruſow y káſzel znośi. Drżenie ſercá y ćieſzkość leczy.

Kánikuly / ábo odrzeczne mowy oddala. Sny przywodźi. Zgágę / obrzydliwość / do iedzenia niechęć znośi. Wątroby zápalone wychladza. Sledziony melánkolie ſkutecznie niſzczy. W nerkách / w pecherzu kámień kruſzy / prochy wymiáta. Rzezánie / płynienie krwie / ropy vśmierza y znośi.

Iedná wodá iáko może rozlicznym przypadkom pomagáć.

Lecz w ták wielkim reieſtrze chorob / będźie podobno komu dźiwno / iáko iedná rzecz y wodá / ták wiele chorobom rożnym y członkom pomaga ? Ten niechay wie / że wodá dwoiáko to ſpráwić może : Abo przez ſię ſámá ; ábo ieden członek rátuiąc drugiemu / choć do niego nie dochodźi / ten ktory od niego ćierpi vleczywſzy / folgę przynoſząc. Abowiem wodá te przez ſię członki y choroby vzdrawia / ktorych ſię dotyka / y przez ktore płynie y przechodźi. Iáko powierzchnie Skorę / wewnątrz Vſtá / Podniebienie / Gárdło / Zołądek / Wątrobę / Sledzionę / Kiſzki / Nerki / Pecherz. Inſze rátuie kiedy od tych nábywáią wády. Nádto dodawſzy mocy y śił náturze ſáme przyſpoſabia do odięćia ſię złemu. Skąd Hippocrates Morborum naturæ Medici. Ktora kiedy iuż oſłábiona ieſt / nie dźiw że áni Doktor naymędrſzy / áni lekárſtwá naylepſze pomoc w chorobie nie mogą / ále ábo śmierć záraz przyść muśi / ábo tylko do czáſu ſię odwlec / iáko więc bywa w Hektyce / we wrzodách płucnych / w kánkrách rożnych / w kámieniu ktory w pecherzu śiedźi / á nie wyięty ieſt / iáko w puchlinie głęboko záwźięty / iáko krom chorob w ſtárych / w látá zaſzłych / w zgrzybiáłych / ktorym wſzytkim odwłoká y procraſtinatio mortis , ſtoi zá lekárſtw.

Ktore przez ſię członki rátuie naybárziey.

Choroby ktore nieuleczone.

ROZDZIAŁ VI.

Ieſli ná Fránce Wodá Leckowska ábo Druzbácka ieſt pożyteczna.

Kiedy niektore choroby ſię vſczęły.

Reieſtr poſpolitych chorob wyliczywſzy / trzy ieſcze trudne y w ſwym okrućieńſtwie nielutośćiwe choroby opuśćić m...

ſie nie dáią. Fráncá/Koltan/y Szkorbot: Wſzytkie prawie nowe/ktore niedawno tych tytułow y imion nábyły. Ták ká tárus (iáko Plato piſze z de Repub) nád ktory nie máſz teraz nic czeſtſzego/ niegdy zá czáſow Sokrateſá ſie wſzczał/ y imie to otrzymał. Kolke naypierwſzy ćierpiał Tyberyus Ceſarz Rzymſki. Boiazń wody y chorobá/ ktorey od wśćiekłego pſa nábywáią (zowią ią hidrophobiam) zá czáſow Pompeiuſzá náſtáłá. Fráncy lat ſto trzydźieśći y coś ieſt. Koltan ledwo czterdźieśći przeſzedł. O Szkorboćie/ choć niezgodá ieſt miedzy Medykámi/ ieżeli był dawno czyli nie/ imie iednák iego y názwiſko nowe ieſt/y iáko ſie o tym powie z Niemieckiego iezyká wźiety. Abowiem dźiwne iákieś przemienienie chorob od Bogá ná poſtrách y pohámowánie złośći ludzkich bywa. Ták byłá kiedyś chorobá Elephantiaſis, iáko Plinius piſze: Cùm in reges inciderat funeſtum populis malum, bo ná vleczenie iey trzebá ſie było kápáć we krwi ludzkiey. Byłá Hepatice, ktorey gdy kto záchwyćił/ myſzy tylko po domu łowił/ y zá nimi biegał. Byłá Mentágrá/ zbyt brzydka y plugáwa chorobá/ bo od brody záczawſzy (ſkad imie wźiełá) twarz naprzod iákimśi brzydkim łupieżem y trądem/ potym oczy y wſzytko ćiáło żárłá; w ktorey obmierźiwſzy ſie y ſobie y ludźiom chorzy/ śćierpieć iey nie mogac/ śmierć woleli/ y ſobie ią ſámi żádawáli. Tey teraz iáko pierwſzych w prawdźie nie widáć/ ále ná iey mieyſcu áza ochędożnieyſza ieſt Fráncá? Nie od brody záczyna/ y imie inſze ma/ bo ią madrze niektorzy náżwáli Pudendagram, ále y brody nie minia: Skad według wielkośći y záſtárzáłośći tey choroby/ głowá y brodá z włoſow obłáźi/ powieki y brwi ſpływáią/ſłuch ginie/nos pruchnieie/mowá ſie mieni/podniebienie wypada/ twarz y ćiáło łupieżem brzydkim/ guzámi/ pontalámi obraſta/ ſtáwy bolą/ rak y nog władza vſtáie/ członki ſie kurczą/ łono gnie y wypada/ ſtrángurya nielitośćiwa chorego rozſádza/

Choroby niektore były pierwey teraz ich nie máſz.

Skutki Fráncy.

ſadzą/ vryną tylko zá inſtrumentámi y świeczkámi odchodzi/ ązi wrzodom w meacie narosłym/ y ogniowi piekielnemu/ zábiegáć przychodzi záwczáſu pozbyćiem członká. A ták kiedy pomoc twárdo/y nie rychło odnoſzą/co chorobie przypiſowáć y ſwym wyſtepkom chorzy powinni/ dármo czáſem wine ną lekárſtwá y Medyki kłádą.

Weyzrzawſzy (iáko w káżdey chorobie y lekárſtwie powinna) ná náture wody y choroby nieco y o tey ſie powiedźieć może. Nátura tedy y przyrodzenie Fráncy ieſt/ iákoby podobne powietrzu. Powietrze záś nie ieſt oſobna iáka y ſzczegulna/rożna od drugich chorobá: ále ze wſzytkimi zoſobná mogąc ſie zprząndz/w ten czás powietrzem ſie sſtáie/kiedy te ábo owe chorobe/ od iednego do drugiego przenośi/ y nią ludźie zárazáiąc/ wiecey ich gubi/ niż ná świećie zoſtáwia. Ták Fráncá káżdą chorobe do śiebie przybráć/ one reprezentowáć ábo w świerzbie/ ábo w ślinozorzu/ ábo w podágrze/ ábo w iákiey inſzey poſtáći może/ w ten czas iednák oną chorobá Fráncá bedźie/kiedy iákieś piątno y záráze przyimuie/ dla ktorey oſobliwie przez nierządne obcowánie y temu y owemu przydátną ſie sſtáie. Tá tedy ſkázá ma to w ſobie/ że y wątrobie reſidencyą ſwoie zákłáda/ y w niey pſuiąc krew/y z kliiem iey ſie wiążąc plynie w rożne członki/ w ktorych vporne y niezwyćiezone przypadki wznieca. A ták znoſząc te ſkáze/ dwoie rzeczy czynić potrzebá. Máterya lipka w ktorey ſie báwi y karmi od niey odetrzeć/ odćiąć/ y z nią weſpol zniſzczyć: wątrobe ktora ią w gośćine przyiełá/ do pierwſzey miáry y pory przywieść. W tych iednák powinnośćiách pierwſze mieyſce ma máterya/ pośledniey ſze wątrobá. Abowiem tá ſkázá ták ſie iednoczy y łączy z máterya/ że niepuśćiwſzy ſie iey y do dźieśiąći lat (iáko Authorowie twierdzą) táić ſie w ćiele y kryć może. Druga: Ze naypewniey Fráncá odchodzi plućiem/ potámi/ſtolcem/vryną/y czyſzczeniem

Nátura iey dla zarázy podobna powietrzu.

W cudzą ſukienke y inſzey choroby poſtáć ſie obłoczy.

Leczyć iáko ią potrzebá.

Do dźieśiąći lat y dáley táić ſie w ćiele może.

nıem ciáłá. Ná co zwykli záżywáć dekoktow/plaſtrow/ſmárowánia/ kurzenia: ktore rzeczy choćiay oſtre y gorace ſą/ iednák ná oko widźiemy / że goracym wątrobom nie ſzkodzą / owßem im naypoteżnieyßé/ im goretßé / tym ſkutecznieyßé bywaią/ im ſuźßé tym pożytecznieyßé / zkąd y pieczyſtego y ſuchorow záżywamy. To tedy około nátury y przyrodzenia Fránce powiedziawßy / o wodzie łátwy domyſł bydź może.

Wody ćieplic gorących y Druzbácka ná nie dobra.

Druzbácka wodá ponieważ grube y lipkie wilgotnośći purguie/ trawi/ nißczy/ ſußy/ Fráncy może bydź pożyteczna/ nie Leckowſka. Ani ten ſkrupuł mym zdániem nie záwádzi / że wodá ieſt/ktora z nátury wilgotna ieſt/bo y w dekoktách tákże wodá ieſt/ w niey drzewo/ ſálſę/ y inße rzeczy wárzą/ tákże też pomaga/bo ma w ſobie rzeczy ſußące y trawiące/ ábo rozpedzáiące máteryą. Kiedyby ießcze krußcze w ſobie miáłá/ przy ktorych żywe ſrebro naypoteżnieyßé ná te chorobę lekárſtwo zwykło ſię wiązáć/ wiekßegoby zálecenia byłá godná / y ſkrytą ſwą mocą wiecey ſpráwić/niż oczywiſtymi przymiotámi mogłá. Acz iáko we złą droge / niż iednym koniem mitrężyć / lepiey przy wodźie záprzegáć y Dekokt.

ROZDZIAŁ VII.

Ieſli ná Kołtan, ábo ná Gozdziec, Wodá Leckowska ábo Druzbácka, pomocna bydź może?

Choroby niektore ná pewnych tylko mieyſcách.

IAko narody ták y choroby/ máią ſwe ográniczone y iákoby oyczyſte mieyſcá / w ktorych ſię poſpolićie legną / y w nich dźiedzicza. Wole y gárdłá w Styryey nawiecey y Kárynthyey ſię náyduią. Podágrá niegdy w Athenách ſwe gniazdo miáłá / teraz w rożne mieyſcá ſię rozßedßy/ reſidencyą iednák ſobie w Węgrzech vczyniłá. Chorobá iedna we Włoßech / ktora po vkąßeniu páiąká bywa (zowią go Tarantulam) ktorą táńcem y muzyką leczyć potrzebá / z Apuliey do

Rzym-

Rzymskich gránic dáley nie wychodzi. Gozdziec z Pokućia rodzic/ y obywátel; w Ruśi do tych czas dziedziczył/ teraz Lwow przeszedszy/ szeroko swoie pánstwo y gránice rozćiagnał. Nie dziw: bo krom tego/ że mu żaden nie zábiega áni przeczy/ ma iesżcze swoich promotorow/ kiedy nie wskorawszy nád ta ábo owa choroba/ porzucáiac chorego/ iáko wiec bywa/ Gośćcowi/ Szkorbotowi/ ábo czárom go oddáiemy. Białegłowy záprawde vstraszone/ iáko do wiáry y namowy skłonnieysze/ włosy vmyślnie pokudławszy/ nie czesząc/ nie myiac/ nie plotac/ sámych sie kożubow ná głowie/ iáko nie trudno sie włosom kudłáć y lepić/ y plugástwá y robakow nábawiáia. Máiac tego iednákże iáko pierwey poćieche/ y nie mniey z tym plugástwem/ iáko bez niego bolac y ćierpiac. Prawdá że Gozdziec w głowie naywiecey iáko w zamku iákim zásiada/ ztámtad wyćieczki do błon/ ábo stáwow/ do rożnych członkow czyni/ obrácáiac w iad/ y rodząc brzydka máterya/ z ktorey náturá y ćiepło przyrodzone nic dobrego wyrobić/ áni iey ná nic pożytecznego sobie obroćić nie mogac/ iáko plugástwá włosámi y páznokćiámi pedzi: Jednák poczatek swoy od zepsowánia wilgotnośći bierze/ ktorych wodniste y subtelnieysze częśći we włoczke iákaś y kley obrácáia sie/ w iákowa wiec Mleko ábo Wino zwykło sie obrácáć. Táka wilgotność wprawdźie w głowie częśćiey/ ále nie záwsze sie záczyna. Abowiem iáko widuiemy czásem nim sie Koltan wywiie/ w kiszkách kolki/ morzenia nieuśmierzone bywáia/ w plecách y nerkách nieznośne łupánia/ wiercenia/ świdrowánia/ vryny ostrość/ pęcherzá zákrecenie/ z vryna płynienie iákiegoś kału y kliiu/ ktory ledwo sie sklenice y vrynałá puszcza/ w żołądku obrzydliwość/ ckliwość/ mdłość/ womity. Potym do gory wzniozszy sie/ y intromissya w głowie obiawszy/ poki sie záſtánawia/ y przeszćia swego włosow nie ma/ poty bolámi głowe świ-

Białegłowy sposobnieysze do koltonow.

Gozdźcá rezydencya Głowá.

Skutki gozdźcá.

druie y wierci / kaduki przynośi / ſkoki rekow / ábo drgánie iákiego członká wznieca. Od głowy ná doł do zwiazow / do ſtáwow ſpadáiac/miedzy błonámi guzy robi/członki kurczy / kośći z ſtáwow wyſádza / áż dziurkámi głownymi ná wierzch z włoſámi przedárſzy ſie/w ſznury y kozuby zlepia ſie/ y bolow vwolnia. A ták Gozdzcá przyczyna ieſt zgniła/tłuſta/ włoczkowáta / y iádowita wilgotność záwzieta w ćiáło/ lubo z Rodźicow / lubo z nieporzadnego żyćia y kałow w żyłách vłożonych / lubo z długich chorob / y w nich zepſowánia krwie y wilgotnośći: ktore gorącość wnetrzna iákoby przyſmáżywſzy / y do wezwrzenia y pienienia ſie przyprowádziwſzy / potym włoſy wypuſzcza / y z nimi ſkrecuie. Dla tego też Gozdziec naywiecey ſie w ćiáłách krwiſtych znáyduie / iákie ſa białogłowſkie. W leczeniu tedy Gozdzcá ten cel ná oku pilnym mieć potrzebá / áby one iádowita wilgotność nátura co predzey do podłych członkow zewnatrz wyrzućiłá. Nie máſz podleyſzych iáko włoſy y pázury / y dokad ſam Gozdziec oſobliwie do włoſow ſie ma. Dla tegoż doświádczamy dármo czás trácac/y morduiac ſie kilká niedziel/ kilká mieśiecy / chcac wyćiagnac máterya do ſkory dekoktámi / do kiſzek purgácyámi / ábo gdzie indźiey/ że ſpráwić nic nie możemy: á do włoſow pomagáiac we trzy / cztery naydáley śiedm/ ábo ośm dni/Gozdziec wnet ſie wywiia. Wodá tedy inſza y wánná lubo pomaga Gozdzcowi/tá niewiele. Bo tá ſuſzaca y śćiſkáiaca ſkore ieſt / á proſta odwilżáiaca y miekczaca; iáko toż czyni kapanie w Oleiu / ábo ſmárowánie głowy oliwa/ tłuſtym kaczym/ gesim / kokoſzym / śliſkośćiámi wſzelákimi: Myćie Barſzczem / Siemieniem konopnym / Bobem / Slazem máłym y wielkim / Przeſtepem / Romunica / Oleśnikiem / Słonecznikiem / Cebula morſka/ Roſzaczcem / Bożym drzewkiem. Z ktorych niektore rzeczy ſkore miekcza / niektore ia otwieráia / y dziurki iey czynia

Rodzay Gozdzcá.

Iáko leczyć go potrzebá.

Wody ćiepliczne niepomocne Gozdzcowi.

wolne

wolne/ dla puſzczenia ſie Gozdzcá/ niektore też wyćiągáią z glebia Gozdziec do włoſow/ y włoſy ſáme.

ROZDZIAŁ VIII.

Skorbot od Wody Drużbáckiey, ábo Leckowskiey, ieſli może bydź vleczony.

Nazwiſko Skorbutu ſkąd ſie wßczeło.

PVśćiwßy niepotrzebną trudność/ ieſli dawno była/ czyli nowa ieſt tá chorobá/ imie záiſte y przezwiſko ſwoie nie dawne ma/ y od tych narodow podobno/ v ktorych naywie-cey gośći y przemießkiwa/ wzięte/ iáko Hollendrow/ Zelán-dow/ Flándrow/ Brábánczykow/ Duńczykow/ Szwedow/ Norwegow/ Fryzonow/ Weſtfalow/ Sáxonow/ y inßych ktorzy Niemczyzną miedzy ſobą ſpolkuią/ y nád morzem mie-ßkáią. Sirenius w Herbarzu kedyś ſwoim názwał/ Fráncą pomorſką/ bo y v tych iáko nád morzem mießkáiących poſpo-lita bywa. Ci tedy y inßy z Niemieckie° ochrzćili ią Schor-bock ábo Skorbuck/ od rzezánia y żárćia brzuchá: Duńczy-kowie Schorbeck/ od bolow zębow y dziąſeł/ ábo Schorbein od nog y bioder ſłábośći. V tych wßytkich pożyczywßy ſło-wá/ zowią teraz tę chorobę Medykowie Scorbutus. Tá iáko každa/ ma ſwoie oſobne gniazdo y reſidencyą/ ſkąd wy-ćieczki y rożne przypadki w ćiele ludzkim czyni/ to ieſt/ Sle-dzione. Abowiem nátura wyrabiáiąc krew ieden ſkarb y kleynot zdrowia y żyćia náßego/ trzech rzeczy po niey potrze-bowálá: Aby byłá przyiemna y ſłodka/ ktoreyby członki łá-knęły/ y one rády ſáły: Aby byłá nieco gruba/ y w ćiáło ſie zśiádáiąca: Náoſtátek áby byłá klarowna y czyſta/ nieprze-ßkadzáiąca niiakimi mgłámi/ kontemplácyey y weſołośći/ ná ktorą ieſt ſtworzony człowiek. Dla pierwßey potrzeby przy wątrobie pecherzyk vczyniłá/ ktory gorzkość y żołć z niey po-winien czyśćić: Dla wtorey nerki y pecherz/ áby ią z ćienkich

W nim žárćie brzuchá.

Bol zębow y dziąſł.

Nog ſłábość.

Trzy przymioty krwie dobrey.

wilgotnośći y wody obſłużały: Dla trzećiey Sledzione/áby czernidło we krwi/melánkolie y ſádze chędożyłá.

Sledziona mátká Szkorbutu.

Sledzioná tedy / kiedy ábo wzbyt záſpeconey z pokármow złych krwiey zdoleć nie może/ábo z ſwey powinnośći wykroczyć iey przyydźie / tym kálem y mułem ze krwi śiebie ſámá odymá / y koło bokow obſtrukcye robi. Ktore w ćieśni y wilgoći gniiąc/ y zápáláiąc ſie / wznieciáią kwártány / hyppokondryáki / lękánia/ kolki / gorącośći iákieś iáko płomienie ſie przechadzáiące/ ſercá nudność / czáſem ſkok / mrowiſko / tretwienia tego ábo owego członká/ bole/ w żołądku/ obrzydliwość.

Skutki zápſowáne,

Potym zá dálſzym ieſzcze á ieſzcze tych mułow przybieraniem / kiedy ſie iuż oſtáć y zmieśćić w mieyſcu nie mogą / muſzą do wątroby ſie przelewáć / ze krwią ſie mieſzáć / w żyły wpadáć/ z ktorych áni wyniść / áni pokármu ſłuſznego członkom dáć nie mogąc/ czynią ćiáłá ſchnienie/ oćiężáłość / bole / kłoćia / łupánia / żyły odięte / twárz nábrzmiáłą / kráſy zmienienie / pláty czarne/ bronatne/ śine. Náoſtátek im dáley tym bárźiey ſie pſuiąc / przymiot iákiś przyimuią / dla ktorego iedne z nich do gory/ á oſobliwie do dziąſł y zebow / drugie do nog y kolan lecą.

Szkorbot Gingipedium ábo Gnilec.

Skąd názwáli niektorzy te chorobę Gingipedium, że dziąſłá y nogi w niey ćierpią. Náſzy zowią ią Gnilem. Bo w ten czás iuż dziąſłá ſie pſuią / gniią / od zebow odſtawáią/krwią ſpływáią/ vſtá y podniebienie wrzodkámi y ránkámi ſie obſypuie / zeby chwieią / z vſt cuchnie / z noſá krew płynie/ ſzczeki ſie śćiſkáią/kurcz/ káduki/tretwienie/ páráliż/ bol/ ſłábość/ mdłość przypada/ oddech trudny/ káſzle/ womity/ poty/ ſtolce trapią/puchliná/nog nábrzmiáłość / łoná tretwienie y opuchnienie przyſtepuie.

Wodá Leckowſka ná Szkorbot dobra.

Jáko tedy wprzod ſie námieniło / że Wodá Leckowſka Sledzione y melánkolią czyśći / ták ná Szkorbot ieſt bárzo pożyteczna. Abowiem Szkorbot nie tylko zátkánie znáczy / ktore tá wodá częſtymi ſtolcy y purgowániem znośi / ále z zátkania tego

y máte-

y máteryey czarney y mulistey/ iakies iákoby spruchnienie/ ktore pochodźi z vpalenia wielkiego y przysmáżenia wilgotnośći/ od ktorego muszą sie w żużel obracáć. A iáko żużel/ kiedy go czym tráci rozsypowáć sie zwykł/ ták od wypalenia Volatile quiddam, y coś ná kształt perzyny/ lekkiego y bystrego przybieráiąc wilgotnośći/ muszą y naygłebsze członki przenikáć. Co że z gorącá y ogniá wielkiego pochodźi/ Wodá Leckowska mam zá to/ iż poki w głąb w te chorobe kto nie wnidźie/ pomoc mu wielce może.

ROZDZIAŁ IX.

Jeśli potrzebna iest, niżeli kto przystąpi do vżywánia Wody, wprzod ćiáło przeczyśćić y purgowáć?

Nie tylko wody, ále y tych rzeczy ktore sie znáyduią przy wodźie záżywamy.

WOdy náturę y przyrodzenie/ y ná choroby pomoc ábo szkodę rostrząszy/ ná drugą stronę odchodzę/ to iest/ iáko iey záżywáć potrzebá. Zażywánie záś Wody iest dwoiákie/ ábo sámey Wody/ ábo tych rzeczy/ ktore przy wodźie bywáią/ iáko błotá/ dymu/ y páry iey. Znowu ábo záżywáią sámey wody wewnątrz/ ábo powierzchu. Wewnątrz záżywáią dwoiáko/ pićiem/ y przez Krystery/ ktore ábo w kiszki/ ábo w máćicę/ ábo w pendent według potrzeby zádawáią. Powierzchnie záżywáią Wody rozmáitym sposobem/ ábo sie nią tylko myiąc/ ábo w niey sie kąpiąc/ ábo z niey strumień/ to iest/ kápánia ná ktory członek czyniąc/ ábo też nią gębką ábo chustą co náparzáiąc. Puśćiwszy wszystkie sposoby iáko mnieysze/ y ktore przy Wodźie y przy rádźie Doktorskiey przyprzągáią/ o vżywániu iey dwoiákim tylko/ to iest/ pićiu y kápániu mowić będę. Jeśli kiedy kto chce Wody Ciepliczney vżyć w napoiu ábo kápániu/ trzebá przed tym ćiáło przepárowáć y purgowáć? Abowiem kto pożytek y pomoc iákiego lekárstwá chce odnieść/ trzebá niektore

Kápánie większey præpárácyey potrzebuie niż picie.

rzeczy przed nim záchowáć / niektore w nim / niektore po nim. O kápániu sámym bez pochyby iest prawdá / że nie tylko skuteczne nie bywa / ále często dla nieuwolnienia ciáłá od złych wilgotnośći szkodliwe. Abowiem w kápániu moc wody / długo sie około ciáłá báwiąc / w nim topi / iákiekolwiek znaydzie wilgotnośći / kiedy nie wyczyszczone pędzi w te ábo owe strone / ábo też ná mieyscu rozżarza / rospala / áż czásem cuchnąć y gnić poczną. O piciu tákże prawdá iest / iedno w tym trudność / ieśli dosyć ná tym tą sámą wodą sie purgowáć / ábo inszego krom wody lekárstwá przed nią záżywáć? Vbodzy ktorych ná lekárstwá nie stáie / w cudzych źiemiách ták czynią / wode piią / y nią sie purguią. Krom vbogich / y pánowie tám przyiecháwszy / inszey præpárácyey áni lekárstwá nie znáią / iedno wode. Ktore vżywánie chociay czásem sie nadáie / żaden iednak báczny nie ma bespieczney sie drogi pusczáć / y kedy idźie o zdrowie skorą swą szermowáć / á zwłasczá w walnych y wysokich / iákowa iest wodá / lekárstwách. Krom przyczyn ktore sie w Rozdźiale czwartym przywiodły / y dla tego / żaden bowiem czystey wody nie zwykł z plugástwem mieszáć / y do záspeconego ábo záprzątnionego naczynia nowey rzeczy lać. Dla tegoż w lekárstwách tego przestrzegamy / áby ie chorzy ná czczo bráli. Druga / że wodá nie záwsze do stolcá / y chociay do stolcá / iáka iest iey powinność / záraz y do nerek y do pecherzá zwykłá sie obrácáć / kedy plugáwe y niepotrzebne wilgotnośći popędźiwszy / w żyłách ie záwieźić / ábo dawną chorobę rozdrażnić / ábo nową gorszą wzniećić może. Dla tego śiełum widźiał / ktorzy nieuważnie wody záżywszy / z vlgą iákąś / y iákoby z zdrowiem do domu sie wracali / ále przećie / ni chorzy / ni zdrowi byli. A ták radze / wprzod sie purgowáć / krwie według potrzeby viąć / y inszych lekarstw według choroby záżyć / toż dopiero do wody przystąpić. Rzekniesz podobno:

W Ciepliçách woda sie purguią.

Niebespieczna bez lekárstw inszych wodá.

bno:

bnok Jesli purgácya y præparácya wynosi y niszczy złe wilgotnośći/z ktorych choroba pochodźi/toć záżywszy lekarstw domá / káżdy z nich zdrow bydź może / á ná coż do wody ? Abo kiedy nie pomogly domá / ná co ich znowu záżywáć przed wodą ? Odpowiádam/że præparácya y przygotowánie iest dwoiákie / ábo wilgotnośći / ábo chorego. Wilgotnośći / kiedy grube w meátach wielkich záwiezłe zćienczyć/ odskrobáć/ podrobić / wywieść potrzebá. Chorego / kiedy krom tego członki w ktorych były vmocnić/ vtwierdźić/ pośilić / nápráwić. Pierwszy dokázáć może przez lekárstwá y Syropy: Drugi przez skutki táiemne wody / ábo tego / w czym ostátnia iest po vżywániu inszych lekarstw nádźieiá. To záwsze chwalę y rádzę / áby wodá naypierwey niż sie puśći przez nerki y pęcherz / raz y kilká przez kiszki była przepuszczona. Czego Doktorowie pospolićie dokázuią / mieszáiąc z nią mánnę / syropek iáki purguiący / piguleczki / proszek/ konfekt/ mocząc Senes, reumbarbarum , ábo co tákowego w piwie/ wodźie/ winie. etc.

ROZDZIAŁ X.

Ktory czás iest sposobny ná vżywánie Wody Druzbáckiey y Leckowskiey.

MIedzy inszymi rzeczámi / dla ktorych lekárstwá naylepsze często sie nie nádawáią / iest nieupátrowánie czásu záżywánia ich: ábowiem odmiány powietrza/ktore czás przynośi/ y chorob/ y zdrowia nábawiáią. Dla tego Herodotus w Egiptćie namniey chorob / y długi wiek ludźi bydź powieda / że żadney nie miewáią v śiebie powietrza odmiány. V nas zá odmianą powietrza/odmianá y krwie y áppetytu bywa / skąd wiecey źimie niż lećie iadamy / iákoby broniąc sie y zbroiąc pokármem / y śiłámi ná ostrość powietrza

W Egiptćie dla czego zdrowo y długo żyią.

 y źimno.

ost dla czego wielki bywa ná Wiosne.

W Przybyszu iestli Cieplice szkodliwe.

y zimno. Zkad y Kośćiol dla lzeyszego znieśienia Post walny złożył ná czas Wiosny / kiedy ná nas tákie odmiány powietrza / iáko zimie nie nápadáią. Czás tedy może sie rozumieć czworáko / Rok / Cześć roku / Dni y Godziny. O dniách y godzinách potym powiem. O Roku máią to mniemánie niektorzy / że Cieplice co czwarty rok / to iest / w Przybyszu moc swoie trácą / y ná ten czás szkodliwe bywáią. Abowiem powiedáią / ma iákąś moc skrytą niebo do tey liczby / ktora pospolićie odmiány w rzeczách czyni: ták we czterech Niedzielách białogłowskie czyszczenia porusza / co czwarty dzień kwártány wznieca. Toż powiedáią / że co czwarty rok do poronienia brzemienne białegłowy przywodzi / szpik albo drzeń w drzewách / nie do kwiátu / ále ku korzeniowi obraca / wody y Cieplice záraża y psuie. Jáko też rozumieią o liczbie śiedm y dziewieć / kiedy w iákie roki przypada. Támte

Klimákteryki.

zowią Hemdomaticos, á te Enneaticos annos: Obadwá coś złego y nieszczesnego ábo zdrowiu / ábo w domostwiech y máietnośći zsobą przynośić ludziom máią. Z ktorych Klimákteryki porobili / á nawiekszy y walny Klimákteryk sześcdziesiąty y trzeći żyćia rok / bo w nim oboiá liczbá / y śiedm y dziewieć sie schodzi / y zwiezuie. Zowią go Andracles, że ludzki wiek y istote łamie y niszczy. Záprawde w rzeczách przyrodzonych y rokách przyznáć to potrzebá / że iest coś táiemnego w nich y cudownego. Zkad y o vrodzáiách to przysłowie v stárych było: Annus fert non ager. Jednákże

Przybysz z woli ludzkiey nástał.

Przybysz z dobrey woli ludzkiey nástał / y rozráchowánia dni y godzin w Roku od Augustá Cesárzá Rzymskiego / nie ma nic do przyrodzonych rzeczy. Káżdy bowiem Rok ma w sobie dni 365. y godzin 6. y minut ieszcze coś / tyle bowiem bierze czásu słonce w obieżeniu okregu swego. Te godziny 6. zbywáły od káżdego Roku. Żeby nie myliły ráchunku y początku w Roku / złożyli ludźie czterech lat godziny w kupę /

w 24. y vczynili dzień upelny / ktory dzień w czwarty rok dokłádáią w miesiąc Lutego/ y zowią ten Rok Przybyßem/ bo w nim dzień przybywa/ z godźin złożony inßych Rokow. Że bywáią y kilká minut około ich ráchunku / wielkie powikłánie ſie vczyniło miedzy wielkimi ludźmi/ reformácyą Kálendarzá/ ⁊c. Mowią tedy/ kiedyby miał co Przybyß ná wody Ciepliczne/ miałby y ná inße wody/ źrzodłá/ rzeki / miałby y ná lekárſtwá purguiące/ ná zboże / vrodzáie / w ktorych iáko widzimy odmiáná ſie żadna nie dzieie. Toż o białychgłowách rozumieć / y o inßych rzeczách / ktore ná kßtałt báśni proſtacy wymyslili. To o Przybyßu powiedziawßy / záś o cześciách Roku / pewna to ieſt / że Wioſná naylepßa ieſt y nayzdrowßa ná vżywánie lekarſtw wßelákich. Dla wod Druzbáckiey y Leckowſkiey naylepße Láto ieſt/ to ieſt/ Czerwiec/ Lipiec/ Sierpień / y Czwárty z początku Jesieniey Miesiąc Wrzesień. Leżą bowiem obie w gorách / gdzie częſte odmiány y niepogody / zimná z vſtáwicznie leżących śniegow ná Tátrach/ niebo nierychło ogrzewáiące támeczne mieyſcá ieſt. Ciáłá też w inßy czás od zimná ściſłe ſą. Jeśli w izbie kąpánie kto chce odpráwowáć / może z wody Druzbáckiey tego dokázáć / bo mocy ſwoiey nie tráci / ták ná Wioſnę iáko y ná Jesień/ pić iednak żadnych inßych czáſow krom miánowánych miesiecy/ beſpiecznie nie może. Druzbáckiey/ dla żył od zimná ściſłych: Leckowſkiey / bo mocy iey niepogody y dżdże odeymuią y vßczerbiáią. Co ſie przydáie wodom / ktore niedáleko od wierzchu ziemie wynikáią. Seneca 3. quæſt: nat: cap: 7. piße / iż dżdże dziesięć łokci w ziemię wchodzą. Co gdy ták ieſt / Wodá tá nie głeboko y pod gorą leżąc / mießáć ſie / y z dżdżową y ściekáiącą z gory wodą ná Wioſnę y Jesień/ kiedy dżdże nayczęſtße / może.

Przybyß nie nie odmienia.

Láto naylepße ná Druzbaky Leckowa.

ROZDZIAŁ XI.

Iako Wode nayzdrowiey pić, ciepła czy zimna?

Człowiek tylko y grzeie y chłodzi swoie napoie.

CZłowiek ieden tylko iest / ktory napoiow raz ciepłych / drugi raz zimnych / czasem dla zdrowia / czasem dla delicyey / czasem dla oboygá záżywa: insze bydletá tákimi sie kontentuią / iákich náturá ich potrzebuie. Dla ochłodzenia lochow / piwnic / studzien szuka; lody / śniegi / iákoby kánikuły y gorącá przetrwáły / wymyśla. Ktory sposob chłodzenia śniegámi nálazł Nero / napoy w sklánym naczyniu w śniegu zákopuiąc / zwáli to Decoctam Neronis. Ale y gorące nie w mnieyszym vżywániu były / dla tego ná bánkietách sługi miewáli / z ktorych iedni gorącemi / drudzy zimnemi napoiámi goście częstowáli. Nero w gorącey wodzie truciznę rozpuściwszy / zádał brátu swemu Britannico, iáko Tacitus świádczy. Tákie gorące picia iuż vstáły / zimne iáko náturze y prágnienia vgászeniu sposobnieysze trwáią: ktore od potrzeby iuż też ná nierząd y zbytek wyszły. Nie gáni sie napoy zimny / iáko zdrowym zdrowszy / y ktorego według gorącości wnętrzney y prágnienia miáry wolno záżyć. Nád to miedzy potráwámi / w ktory czás prágnienie słusznie chłodnego napoiu potrzebuie / y dla tego w ten czás naypredzey nástepuie / y żołądkowi pokármámi zágrzanemu / y vmocnionemu / szkodzić nie może. Krom iedzenia picie ták iest niezdrowe / że Hippocrates nocne prágnienie zábywáć snem káże: Qui noctu bibere appetunt, ijs admodum sitientibus si superdormierint bonum. O piciu tedy częstym y hoynym / iáko wody Cieplicżne piiáią / iest wielka trudność; iáko zdrowiey ią pić / ciepło czy zimno? Pospolity zwyczay iest / wode táką pić / iáka iest sáma w swym źrzodle. W Károliczbácie wrzącą / iáka wynika / práwie párząc sie piią. W Egrze /

Annal: lib: 13.

Krom iedzenia picie niezdrowe.

w Rzymie à Ponte molle, v zrzodeł zimna z iákom y indziey widział. Naywiekszy do zwyczáiu ten pochop máią/ że moc wody zda sie znikáć grzaniem. Jáko oczywiście vznawáią/ oddaliwszy wode od zrzodłá/ ktora nie ták iuż szczypie iezyk/ y iákoby kwásek tráci. Nie zámawiáć sie o tym bede/ iesli ták subtelny/ y predko znikáiący smák/ ostoi sie w żołądku/ dálszych członkow doydzie; czy iáko od zrzodłá oddalony/ ták w drodze y gardzielu ieszcze zniknie? Tom v Authorow godnych y wielkich czytał/ z ktorych żaden nie każe pić zimney wody/ ále grzáną/ y ciepłą. Medycy Włoscy/ naydoskonálszy w Medyckiey náuce/ miedzy ták rozlicznemi wodámi y Cieplicámi mieszkáiąc/ bronią tego bárzo/ y vczą iáko ią grzáć/ żeby nie tráciłá mocy/ in duplici vase, kśiegi pisząc/ wyżey nád dwá funty; to iest/ nád kwarte zdrowemu żołądkowi zimney wody pić nie każą. Skąd zwyczay táczey od pospolstwá nástáie/ ktore to woli czynić co mu lubo/ iáko y ieść w wodzie/ ledwo po obiedzie z brzuchem pełnym do wody wniść. Niepochybna y to: Kiedy obstrukcye znieść/ grube wilgotności zcienczyć/ wywieść z żył/ y otworzyć potrzebá/ że lepiey to ciepła niż zimna wodá spráwuie; dla tegoż trunki nie tylko w chorobách/ ále y w prezerwácyey/ choć szczupłe/ ciepłe y grzane pić każemy/ po nich dla pospieszenia operácyey/ czego ciepłego sie nápić; po zimnych morzyská/ wiátry/ odecia/ cknienie/ bole/ y insze nástepuiące wády widuiemy. Niech kto chce przebieży Authorow/ ták stárych iáko y świeżych/ ále osobliwie niech czyta Galená/ de cibis bon: & mal: suc: y tam co zá szkodá z zimnych trunkow rośćie. Mnie dosyć z rozumem/ nie z gminem trzymáć/ y to powiedzieć/ że iáko w gorączkách przechładzáią choć ciepłe syropki/ ták choć nácieplej kto wode Leckowską pić będzie/ toż po niey dozna/ á pewniey y bespieczniey niż ten ktory ią zimno pije/ y w iezyk go szczypie. A w moc z beczki iedrniejsze niż z flászę/ iedna-

Żaden Autor wielki zimney wody nie pozwala.

Nádkwarte zimney wody pić się nie godzi.

kowo

Zimney wody napoy pozwolić może, ále z kondicyami.

kowo przećie vpoi/ ták grzane iáko y ciepłe. Jednák żeby źleyszy był grzech idącym zá pospolstwem/ v żądzą swoią/ zimney wody napoy beśpiecznie pozwolić śie nie może/ iedno 1. We dni naygoretsze. 2. Prácowitym/ y ktorzy wnętrze máią iákoby vhártowáne; nie tym/ ktorzy prożnowániem/ ábo ná łożku/ niewiele chodząc/ wiek trawią. 3. Żołądka dobrego/ strawnego/ nie bolewáiącego. 4. Dłuższy czás ná wypićie zimny niż ćiepły náznaczáiąc/ y godźin w pićiu przedłużáiąc/ nie oraz mu gwałt czyniąc. 5. Przed pićiem zieść/ ábo kołaczkow kilká/ ábo morszele ogrzewáiące y vtwierdzáiące żołądek. Bo ináczey/ Plurimum atq; repentè euacuare vel replere, calefacere vel refrigerare, siue quouis alio modo mouere corpus periculosum, quoniam omne nimium est naturæ inimicum; sed quod paulatim fit tutum est, tum aliâs, tum cûm ab altero ad alterum fit transitus. *Hippocr: 2. Aph: 51.*

ROZDZIAŁ XII.

Iáko piiąc wodę, z nią spráwowáć śię trzebá.

Pić iáko wodę.

PRzyśposobiwszy/ y przygotowawszy ćiáło iáko przynależy do wody/ w vżywániu iey kilká przestrog záchowáć potrzebá. 1. Nie pić iey áni letniey/ áni zimney: bo tá obráża żołądek/ w żelу nie wchodźi/ támtá womit czyni/ obrzydliwość/ ále ią trzebá pić ćiepło. Dla czego mieć flászę/ w ktorą wlawszy iey zástobowáć/ wstáwić ná panewkę w drugą wodę/ y ták grzáć. 2. Kláść do niey cukru/ bo táką dla słodyczy chćiwie y wątrobá y insze członki ćiągną/ y do nerek y pęcherzá obrácáią; iáko przećiwnym sposobem doznasz/ włożywszy do niey soli/ z ktorą wnet ią obmierźiwszy sobie/ do kiszek y stolcow obroćą. 3. Pić ią nie wskok/ áni gwałtem/ to iest/ iednym tchem/ ále powoley/ áby śię nie

Ciepła.

Cukrowána.

Powoli y spoczywáiąc.

mordu,

morduiąc/ y pot z ćiáłá nie rzucał/ y żołądek do miáry co raz większy powoley śię zuczał/ y sposabiał. Abowiem zrázu przebrány/ znieść potym y mnieyszego napoiu nie może. Jáko pospolićie widuiemy ná bánkietách/ kiedy śię záławszy kto gwałtem/ y zárázi wszy winem/ potym sobie y niewielki napoy onegoż winá zbrzydza. Dla tegoż iáko Laërtius pisze/ Anáchárses Philozoph Tátárzyn/ przyszedszy do Grecyey/ dziwował śię temu zwyczáiowi/ że ná bieśiádách zrázu powoley/ y kieliszkámi piiáli/ náiadszy śię/ choć pełnieyszy był żołądek/ sklenicámi coraz większymi pełnili/ y dłużey sobie dośiadáli. Skąd według miáry y wielkośći wody/ zostáwiáią czás Medycy do wypićia/ godzine/ pułtory/ czásem y dwie/ áby kieliszkámi począwszy/ powoley coraz do wyższey miáry piiąc/ postepowáli. 4. Trzebá wode pić raz tylko ná dźień/ ráno/ náczczo; nie iáko niektorzy czynią/ po obiedźie/ drudzy y idąc spáć. Abowiem tego potrzebá/ áby wodá przed pokármem wyszłá/ dla czterech przyczyn. Jedná/ że z nim zmieszána/ tráći y gubi moc y skutek swoy. Druga/ że zostawáiąc/ y dłużey śię báwiąc w ćiele/ do puchliny vżywáiącego przysposábia. Trzećia/ ieśli ochotna iest/ y do wyśćia skłonna/ pokarm poćiąga zá sobą. Czwarta/ że wilgotnośći grubsze y leniwsze ná ostátku/ y po niey śię ruszáiąc/ choć sámá wypłynie/ przy pokármie śię ostawáią. Dla tegoż Medycy zostáwuią ná to godźin namniey pieć. Bo choćiaż wodá nie zwykłá czásem áż w pułnocy/ y we dwudźiestu godźinách odchodźić/ w piąći iednák godźin z żołądká wyszedszy/ w nim pokármowi nie przeszkadzáiąc/ z inszych mieysc może powoley wyniść. Odchodzenia iey máią probę/ kiedy hoyno vryná odchodźi/ nád to/ kiedy białey fárby nábywa: bo kiedy wody iuż niewiele/ vryna śię też wráca do pierwszey fárby. A ták naydáley drugiego dniá/ gdźieby nie miáłá tey proby wodá/ ábo też stolcem nie odchodźiłá/ trzebá ábo iey czym

Raz ná dźień.

pomoc

Chodźić po niey. Obiadſkromny mieć.

pomoc/ ábo zániechác. 5. przeſtrogá ieſt ; Po wypićiu wody nie śiedźieć/ ále ſie przechodźić. 6. Niektorzy kłádą/ ſkąpo wieczerzáć/ hoyniey ná obiad ieść. Co może tym ſłużyć/ ktorzy náwykli raz ná dźień iadáć / y bez wieczerzey ſie obchodźić: inſzym lepiey ná obiad ſzczupley ieść. Abowiem żołądek od wody osłábiony y rozdęty / ná ten czás nie może bydź ták ſpoſobny do obięcia y trawienia pokármow. W wieczor záś przychodźi ku ſobie/ y ſen nadchodzący ſpoſobi go do trawienia. Wieczerza iednák ránna bydź ma.

Tego dniá ſie nie kapáć.

7. Tego dniá ktorego ſie piie wodá/ zániechác kąpania/ áni przećiwnymi operácyámi rozrywáć náturę/ kąpánie bowiem ná wierzch ćiągnie/ napoy vryną ábo ſtolcy odchodźi.

Dźień podle dniá pić.

8. Záczawſzy dźień wedle dniá pić/ nie iáko niektorzy przerywáią / dźień ſie kąpiąc ábo pocąc / drugi dźień piiąc/ y ták ſie ſpráwuią z náturą iáko niektorzy z koniem / oſtrogámi go bodząc / y cugle wśćiągáiąc. Abowiem iáko nátura pocznie odbywáć wodę / nie tylko iey operácyey nie trzebá przerywáć/ owſzem pomagáć codźiennym pićiem.

ROZDZIAŁ VII.

Iák wyſoka ma bydź miárá, y wiele dni pić potrzebá Wode?

ACz te oboie rzeczy potrzebá Medykowi według nátury káżdego y przyrodzenia miárkowáć / iednák w poſpolitey mierze / że y nie wſzyſcy ſie zgadzáią / y zwyczay mieyſca y wody oſobny bywa / dla tego y ia oſobne temu pytánie dáię. Stárzy tákowych wod bárzo niemáło wypiiáć dawáli / iáko czytamy/ że ſie ſkorá wzdełá/ y pierśćionki ná pálcách okryłá. Chćieli bowiem żeby nie tylko ſtolcy / vryną/ ále y żyłámi namnieyſzemi / y ſkorą przechodźiłá. Teraz ten zwyczay iáko niebeſpieczny vſtał / mniey też dáią / y ináczey

Stárzy piiáli wode. áż ſie ſkorá wzdełá.

!

wpićiu poſtępuią. Niektorzy záczynáią od ſkromney miáry/ do dwu kieliſzkow/ to ieſt/ pulkwarty/ w ktorey poſtępuią po pulkwarćiu co dzień przyczyniáiąc/ áż doydą do gárncá/ ábo wiecey/ ile zmieść náturá może/ potym znowu po pulkwarćiu vymuią/ áż w zad do naypierwſzey miáry przyidą/ toieſt do pulkwarćia/ y w niey ſtáną. Drudzy ináczey/ záczynáią wodę pić od niemáłey miáry/ ná przykład/ záraz od dwu kwart y wiecey/ ták długo do gory idąc y poſtępuiąc/ poki nie dociągną do tylo dwoiey miáry. Ná przykład/ ktorzy záczynáią od dwu kwart/ piią áż do gárncá/ od niego ſię wracáią do dwu kwart: ktorzy od trzech kwart/ piią áż do ſześći/ od nich tákże do trzech ſię wracáią/ y w nich kończą. Drudzy zás ináczey/ przyſzedſzy do naywyżſzey miáry/ w niey ſie trzymáią dni cztery ábo pięć/ potym w zad idą/ pomáłu vymuiąc y zniżáiąc. A ták ći wſzyſcy zwykli ſie báwić ná pićiu wody/ dni czáſem dziewięć/ czáſem trzynaśćie/ y piętnaśćie. Inſzy náoſtátek ták czynią/ záżywáiąc Cieplicznych wod gorących/ piią ie w wielkiey záwſze mierze/ dla tego áby z ćiáłá precz wychodziły/ y ſáme ſie iákoby wypycháły/ w ktory czas chronić ſie każą ſnu/ y ſłuſznie/ bo ten purgácye zwykł zátrzymywáć. Ktorzy zás piią wody chłodzące/ iákowe ſą Acidulæ, to ieſt/ kwáśne wody/ kiedy ie dla przeczyſzczenia y purgácyey biorą/ záżywáią ich w wielkiey mierze iáko y wod gorących/ y po pićiu tákże ſie ſnu chronią. Kiedy ich dla vtwierdzenia wnątrzá/ ábo odmienienia y vgáſzenia zapału y gorącośći wnętrzney záżywáią/ trwáią w nich dłużey/ ále miárę naywyżſzą máią/ iedne tylko kwarte. Tá ieſt náuká poſpolita o rożnych Cieplicách. Wody Leckowſkiey/ ktorą osobliwie w pićiu chwalę/ według káżdego nátury y tymi ſpoſobámi záżywáią/ y kiedy przyidzie potrzebá/ obie wodzie ſprząc/ y Druzbácką y Leckowſką/ iáko w tych/ ktorych we wnątrz trzebá wychłodzić/ á

Rozmáite ſpoſoby pićia wod.

Ná przemiány záżywánie wody Leckowſkiey y Druzbáckiey.

po wierzchu rozgrzáć / ábo podágrę w nogách / ábo puchlinę znieść / we dwoie przemiiam. Wodę pić każe Leckowską pięć dni tyloż / ábo śiedm dni w Drużbáckiey śię kąpáć / znowu Leckowską pić / y znowu śię kąpáć / y potrzećie ábo pić y kąpáć śię / ábo sámym pićiem / ábo sámym kąpániem zámknąć. Abowiem długo śię báwiąc lekárstwá potężnego miárą / zwykły álterácye przypadáć / y náturá ná długość nie trwáła zwykłá wnet vstáwáć. Często też iednym gwałtem y rázem chorobá odeyść nie może / lepiey ią łamáć / rozdzieliwszy ná nie swoie szturmy. Náostátek tákim sposobem ćiáło śię potężniey y przez wierzch y zewnątrz przeymuie / kiedy bez przestánku raz pićie co grubszego z niego dołem wyrywa / drugi raz kąpánie co ćieńszego skorą wyćiąga / y iedno drugiemu iákoby gáli; Wánná poruszá y topi / pićie to zás czyśći y wywodzi: napoy iednym humorom od żył y skory zástępuie / wánná drugie w żyłách y pod skorą niszczy y wytráwuie. Skąd zrozumieć śię może / iáko iest rzecz pożyteczna iedno z drugim łączyć / ile może bydź pićie z kąpániem / y dla czego drudzy kąpiąc śię tylko / á nie piiąc wody / nie wielki pożytek odnoszą. Abo ieśli pićia wody nie może śię dla iákiey przyczyny komu pozwolić / iáko do wánny sámey potrzebá porządnie sporządzić chorego. Co nie może bydź ták snádnie dla wszystkich / iák osobno káżdemu od mądrego Doktorá opisáno / iáko y to komu pożyteczno wespoł pić y kąpáć śię / komu tylko kąpáć: miásto pićia wody czego záżywáć: y czyli iedney wody dla pićia y wánny / czy rożney / inszey w kąpániu / inszey w napoiu záżywáć / ábo inszą pić ná początku / inszą kończyć. Porządek tedy pićia / ktoregom w Wodzie Leckowskiey záżywam / w tey tabliczce iest wyrázony: ktorey może y do śiedmi dni y dáley poćiągnąć / tu w pięćiu dniách kwáterkámi odmierzáiąc wodę iáko w niey postępowáć śię vkázuie. Wolno obráć sobie większą y mniey-

Dla czego sámo kąpánie niewiele pomaga.

szą miá-

ßa miáre/ według tego/ iáko ktory w tym rzemieśle / to ieſt/ w pićiu może bydź ćwiczeńßy.

Dniá	1	pić kwáterek	11	powtore	15	potrzećie	21
	2		15		21		31
	3		21		27		41
	4		25		33		31
	5		19		25		15

ROZDZIAŁ XIV.

Przypadkom, ktore przypadáią piiac wode, iáko zábiegáć.

PRzypadkow / ktorych ſie káżdy płocho / y bez rády mądrego Doktorá záżywáiąc / nábáwić może / dla rozmáitośći nátury y komplexyey / wyliczyć y zgádnąć nie łácno: ábowiem vfność y śmiáłość lubo raz dwá poſłuży / cześćiey zdrádzą y oßukiwa. A ták nabeſpieczniey ſobie nie vfáć / ále ſie záwße do rády mądrych Doktorow vćiekáć. Acz choćiay y tych ná świećie nawiecey / o dobrego iednák trudno / y ná trzech rzeczách naypotrzebnieyßych poſpolićie ſie ludźie nacześćiey melą: ná Zenie/ Przyiaćielu/ y Doktorze. Ale wracáiąc ſie do rzeczy/ cztery poſpolićie przypadki w pićiu wody zwykły przypadáć: ábo że wodá nie odchodźi: ábo choć odchodźi/ żołądek y żywot pußy y odymá: ábo womity porußa/ ábo náoſtátek bol głowy wznieca. Jeſli wodá nie odchodźi / ábo iey nic nie odchodźi / ábo máło odchodźi: Jeſli nic / á iuż ze trzy dni wyßło / inßego ná to nie máß lekárſtwá / iedno od niey przeſtáć. Jeſli odchodźi ále nie wßytká / y pierwßego y drugiego dniá tym ſie trwożyć nie trzebá / ále iey pomágáć Kryſterámi / Piguleczkámi z Aloe / de Hiera cum Agarico, przydawßy granum iedno ábo dwoie Eláteryey,

Cztery przypadki wody pićia przypadáią.

Ze nie odchodźi.

teryey/ ábo przed nią wypić łyżek dwie ábo trzy Sirupi roſa-
ti ſolutiui, Fermelij ſolutiui, Mánny ze cztery łoty / ábo
wezełek námoczywſzy z Reubarbarum y Seneſſu/ przed nią
kieliſzek tey infuzy wypiiáć/zgołá iáko komu Medyk według
Puſſy y odyma.
nátury iego da informácyą. Jeſli záś wodá puſzy y odyma/
z czego przychodzą bole/kolki/morzyſká/duſzność/ſmárowáć
żołądek y żywot oleykiem muſzkátowym/ruciánym/rumien-
kowym : nośić założkę ciepłą / ábo co tákowego : Zgryść
ányſzku / ábo kopru Włoſkiego ná cukrze / kołaczkow kilká /
diaſpoliticum, diarrodon abbatis, aromatici roſati, ábo
też przed wodą wźiąć łyżkę Oximellitis ſcillitici. Ná toż
naylepſze y napożytecznieyſze ſą kryſtery. Jednak ieſliby dłu-
go kto miał wodę pić do kilkunaſtu dni / y często ten przypa-
dek nádchodził/ y zá tymi rzeczámi ſię nie śmierzył/lepiey y be-
ſpieczniey wodźie dáć pokoy/ by záś nie wpadł do czego wiá-
try prowádzą/ w ſłábość wnętrza/ w ſzczkawkę /rzygánie /
ſtrátę áppetytu/ obrzydliwość/ábo zá dobywániem ſię wiá-
Womity wznieca.
trow ná doł/ á nie odchodzeniem/ przepukniėnie iákie. Wo-
mity záś kiedyby przypádły/ trzebá ſobie z nimi oſtrożnie po-
czynáć : ábowiem wodą to ma / że nie tylko ſtolcy y vryną /
(ktoredy zwykłá odchodźić) ale y pluciem / y womitámi / z
ćiáłá złe wilgotnośći wywodźi. Jeſli tedy womity ſię trá-
fią ná początku pićia / y łácno odchodzą / hámowáć ich nie
trzebá/ y owſzem niech do trzech dni y czterech trwáią. Wo-
mity bowiem z głębia y z dołu/iáko z iákiey ſtudnie dobywáć
ćięſzkich y złych wilgotnośći zwykły / z ktorych kámięnie w
nerkách/ ábo pęcherzu ſię rodzą/z ktorych podágry y kolki ſię
mnożą : nád to krze záczynáiącey zábiegáią/ żołądek nalepiey
y z gruntu wyczyśćiáią. Tylko w tey mierze trzebá ſtánąć
wody/ w ktorey womity przyſzły/ áni ná doł/ áni ná gorę nie
poſtępuiąc. Náprzykład / ieſli w śiodmey ábo oſmey kwá-
terce/ śiedm ábo ośm kwáterek pić dni trzy / cztery / nie bro-

niąc womitom. Ieśliby dłużey trwáły / á miał kto ieszcze dłużey pić wodę / żeby nie osłabiał żołądek / y wodę / y womity porzucić. Ieśli pierwszy womity stáną niż dni wody / kończyć ią według opisáney miáry / ábo postępuiąc do gory / ábo się wracáiąc / y vmmieyszáiąc kwáterek. Ieśli zás womity przypádną nie ná początku picia / kiedy się zwykły iáko z gniazdá ruszáć wilgotności / ále przyydą pozno / kiedy do wysokiey miáry picia pácyent przyszedł; znák iest / że z ciężaru y wielkości wody przychodzą / y w ten czás z żołądká do kiszek ná doł pociągáć wodę do stolcow trzebá / wziąwszy przed wodą co tákiego / coby iey drogę torowáło. Czwarty przypádek w piciu bywa / boł / y ociężáłość głowy / z dymow y waporow wodnych. Temu zábiegáć płokániem vst prostey zimney wody / po wypiciu vżywániem ábo konfektu rożánego / ábo pigwowego: áby iáko pokrywką przytłumiáły się / y záwieráły ná dole dymy / á zimną zás odgániáły od głowy. Dla tegoż ná ten czás spánia się bárzo strzedz potrzebá. *Bole głowy.*

ROZDZIAŁ XV.

Iáko się z kąpániem w wodách Cieplicznych spráwowáć potrzebá.

NIżeli kto do kąpánia przystąpi / co przed nim ma czynić / náuczyłem; teraz o kąpániu sámym mowić będę. Kąpánie zás troiákie iest: Abo kiedy kto ieden tylko członek w wodzie kąpie / iáko rękę / nogę; zowią to Medycy Lotionē. Abo kiedy połowicę się w wodę spuszcza / náprzykład / po pás; tákie kąpánie zowią Insessum, Semicupium. Abo kiedy wszytek się w wodzie krom głowy zámacza / to zowią Balneum. Pierwszego sposobu kąpánia członek ieden osobno moczyć w wodách Cieplicznych / nie bywa rzecz zwyczáyna / á często iest niepożyteczna / y niebespieczna. Abowiem kiedy około iednego tylko członká wodá się báwi / w nim wilgotności się *Kąpánie troiákie.* *Kąpáć iedenczłonek bárzo wádzi.*

ści śie/ mießa/ y częſto ſie trafia / że inße członki poczuwßy to/ ſwoie niedoſtátki y plugáſtwá do onego członka ſpußczáią/ ſkąd ábo leczyć ſie mu ſámemu oſobno nie dáią / ábo do więkßego złego go przyprawiáią. Lepiey tedy y chore y zdrowe członki weſpoł zámoczyć. Acz y tákie kąpánie kiedy z proſtey wody nießkodne bywa / iáko kąpánie nog dla ſnu / dla zátrzymánia krwie gwałtem z noſá płynącey. Wtorego ſpoſobu záżywáią oſobliwie w oſłábiáłych/ kiedy ſie o kogo boią/ áby zupełnie w wánnie śiedząc / śił nie ſtrácił / záżywáią y zoſobná na bole nog/ kißek/ oziebłość łoná ; záżywáią/ tákże ná zápalenie nerek/ ále proſtey wody / z ktorey ducie to ieſt / ſtrumień na nerki pußczáią. Nayſkutecznieyßy ieſt ſpoſob trzeći zánurzyć ſie w wodzie po ßyie. Lecz y w tym y w wtorym ſpoſobie ießcze dwoiáko zwykli wody záżywáć / ábo źimney / ábo ćiepłey. Ciepliczney wody źimno

Zimno ſie kąpáć ná co pomocno.

záżywáć poſpolićie / w zwyczáiu nie máß. We Włoßech iednák ſą pewne Cieplice / ktorych białegłowy źimno záżywáią / ktore niepłodne ſą / chcąc ſie nimi ſpoſobić do płodu. Záżywáli tákich y ſtárzy ná znieśienie choroby/ ktorą zwano Elephantiaſin, y kazáli ſie kąpáć w źimnych ćieplicách/ lub śiárczyſtych / lub ſłonych / lub hálonowátych. Poſpolićie

Przeſtrogi w kąpániu. Mieyſce.

iednák y tych y innych Cieplic zwykli záżywáć ćiepło/ w ktorych kąpiąc ſie te trzebá mieć przeſtrogi. 1. Z ſtrony mieyſcá: ktore obráć ſobie do kąpánia ćiche/ ktoregoby áni wiátr/ áni deßcz / áni żadna niepogodá niedochodziłá. Bo gdzieby to w namiećie / pod brogiem / ábo w háłáßu z chroſtu vplećionym było/ y głowie wiátr z kurzáwą záwádzi/ y wychodząc z roſpárzonym ćiáłem/ pácyent przyść przez ledá oziebnienie o gorączkę może. 2. Nie wchodzić do niey z pełnym

Cżęſto wchodzić.

brzuchem/ ábo rychło po obiedzie / ále ráno godzinę ná dzień/ po ránnym obiedzie/ w godzin ßeść y dáley. Tá też ma bydź przeſtroga / áby obiad był záwße ßczupleyßy niż

wieczerza. 3. Nie trzebá znagłá wſzyſtkiego ſie w niey do ſzyie zánurzyć / ále im dáley tym głebiey ná doł ſie ſpuſzczáć. 4. Zábiegáć álterácyey tych członkow / ktorymby mogłá wanná ſzkodzić. Jáko ieſli nerki ſą gorące / ſmárowáć ie wchodząc do wánny / Vnguēto Roſato, Comitiſſæ, Refrigerante Galeni. Jeſli wątrobá / Vnguēto Santallino. Jeſli żołądek ſłáby / kłáść nań Ceratum Maſticinū. Náoſtátek głowę dla dymow y páry bindálikiem wiązáć / kłádąc ná nię ćiáſną iáką y lekką płoćienną ámułeczkę: śiedzieć w wodzie ſpokoynie / żeby ſie nie poruſzáły dymy. 5. Czás śiedzenia y miárá / ábo ieſt we dniách ábo w godzinách. We dniách rozmáita. Kiedy ſą ćieplice potężne y gorące / dosyć ſię w nich kąpáć dni 15. Kiedy miernę dni 20. Kiedy ſłábe dni 30. Co toż vczyni choć kto z przerywániem w wodzie Druzbáckiey ſię kąpie / á Leckowſką piie. W godzinách záś nie máſz pewney miáry / tylko tá / ták długo śiedzieć / poki ſię ſkorá dobrze nie záczerwieni / y śierotki ſię ná nię nie wydádzą / brzuſzcá v pálcow ręku y nog nie pomárſzczą / ábowiem iedno ćiáło prędzey ſię zágrzewá / drugie poźniey. W wodzie proſtey może y pięć godzin wyśiadáć bez ſzkody. W Ciepliczney nád trzy godziny śiedzieć / dłużey żaden nie rádzi / y to ieſzcze mniey po obiedzie. Zkąd bárzo zły ieſt ow zwyczay / wyśiadáć w wánnie godzin ſto / ábo pułtoráſtá. Bo y dármo godzinámi chorobę miárkowáć / y śiłá ich ieſt / ktorzy áby co wſkok tę miárę wyśiedzieli / práwie z wánien nie wychodzą. Ja dwá rázy ná dzień kąpáć ſię ordinuię / ábo po pięciu dni / ábo po śiedmi. Kiedy po pięciu.

Nie o raz ſie narząć.

Bronić członki ktorymby wánná ſkodzić mogłá.

Długo w wánnie śiedzieć.

Dniá	1	y ráno y wieczor	iedne	godzinie.
	2		pułtory	
	3		dwie	
	4		pułtory	
	5		iedne	

Kiedy

Kiedy po siedmi.

Dniá	ráno y wwieczor	godzine
1		iedne
2		pultory
3		dwie
4		dwie
5		dwie
6		pultory
7		iedne

Te oboie miáry miárkowáć náturą káżdego y chorobą. Abowiem iesli iest kto ná wnetrzu zdrowy / á chorobá bárziey w stáwách/ paćierzách/ żylách/ muszkulách/ y powierzchnie zásiádłá/ wiecey y dłużey sie mu kąpáć potrzebá/ niż pić wode. Jesli przećiwnym sposobem zdrow kto iest po wierzchu/ chory wewnątrz / mnieyszą miárą obeyść sie może. 6. Po wyszćiu z wánny/ pot iesli może bydź przywabić. Kiedy minie áni obiádu/ áni wieczerzey nie ieść/ áż dobrze ostydną wszy.

Wyszedszy z wánny poćić sie.

ROZDZIAŁ XVI.

Iáko sie spráwowáć po záżywániu wod?

INáczey nie godźi/ iedno iáko w sárnych wodách : Abowiem moc wody záwźieta w ćiáło / áby sie ostáłá / y co spráwiłá / czekáć trzebá / y nie przeszkádzáć iey. Skutek bowiem swoy czásem nie wydáie áże w 40. dni / czásem w pultrzećiá Mieśiącá. Było to / że niektorzy zprzykrzywszy sobie/ y poturbowawszy sie vżywániem wody/ iákoby wzgárdą iey y porzuceniem/ odiechawszy / dziwnych potym effektow ná sobie/ y popráwy zdrowia vználi : Co nabárziey záwisło ná żyćiu potym porządnym. Dziwna to / iáko wszystkie inne bydletá zá żądzą idąc / w napoiách y pokármách rozumnie

We 40. dni y pozniey popráwe z wody vznáć.

zumnie ſie ſpráwuią: człowiek ſam rozum máiąc / pominąwſzy go / zá żądzą ſie puſzcza. Pytano iednego / czegoby miał kto záżywáć / áby zdrowo y długo żył: Odpowiedział: Zyć ták iáko beſtye. Skąd y nie ieść co ſie chce / y tego czego pozwoli Medyk / tyle ile potrzebá / gdyż ſie nie bieśiedzie / áni roſkoſzom ná ten czás / ále zdrowiu y lekárſtwom chory oddáie. Im pokarm nalepiey karmi / tym go ma bydź mniey. Bo czego będzie o mále / nie opiera ſie żołądkowi / y do ſtrawienia powolnieyſze ieſt / y co rychley ſie ſtrawi / mniey plugaſtw zoſtáwuie. Miárá będźie / kiedy nie ośiężeie po iedzeniu áni ćiáło / áni żołądek: piſáć / chodźić / ták iáko przed iedzeniem / kto będźie mogł: áni ſzczkawki / áni ćiągnienia / áni ćiężkośći / áni wiátrow w żołądku poczuie: kiedy w ſześć godźin ſtrawi / y záchce ſie mu ieść: kiedy ſen go nie męczy / prágnienie nie nápádá / nocy y ſny ma ſpokoyne / chyżość ſwoie w ćiele y ſmyſlách po pokármie otrzymuie. Zgołá / Famem cibus, ſitim potus expectet: auiditas vtriuſque menſæ ſuperſit. Doſyć z kuchnie nośić ptaki / kure / ćielęćine / káploná / káſze / iayká / polewke iáką: Ryby / owoce / iárzyny / przypráwne iuchy / záchowáć ná inſzy czás. Ieſli kto żonę zſobą dla wygody y zabáwy przywiozł / rozgrániczyć ſie z nią łożem. Nocne igrzyſká nabárziey ſzkodzą podágrze / kámieniowi / rupturze / złym bárwom / záwrotowi w głowie / żołądkowi ſłábemu. Ale y nie wſzytkim látom ſłużą. Qui ſeptimum ſeptenarium impleuerunt, Venerem fugiant: non natis tunc prodeſt, ſed naſcituris.

Miárá iedzenia.

KONIEC.